Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, środa, 26 lipca 1939 Nr 204

# „Afera“ min. Hudsona

W poniedziałek wieczór cały świat dowiedział się ku swojemu zdumieniu — ba! nawet przerażeniu — że jednak prowadzone były rozmowy angielsko-niemieckie na temat „kupna“ — inaczej byłoby to trudno nazwać — pokoju za cenę miliarda funtów szterlingów. Posypały się co prawda od razu zaprzeczenia, sprostowania, politycy angielscy, jak Chamberlain i Halifax, odgrodzili się od autora planu „pokojowego“ min. Hudsona (tego samego, który był niedawno w Warszawie!), ale fakt pozostał faktem: pewne koła brytyjskie niczego się nie nauczyły po Monachium i niczego nie zapamiętały. Chciały paktować z Niemcami...

### KULISY AFERY.

Dla porządku zrekonstruujemy sobie naprzód przebieg tego „pokojowego“ — jak mówią Francuzi — skandalu. A więc z początkiem ubiegłego tygodnia prasa niemiecka puszcza w świat wiadomość, że dyr. Wohltat wyjeżdża na konferencję wielorybniczą do Londynu. Jednocześnie w prasie zagranicznej, zwłaszcza angielskiej, pojawiają się notatki, iż p. W. będzie się starał rozmówić z angielskimi „kolegami“. Nie jest wykluczone, piszą dzienniki angielskie, iż p. W. będze chciał uzyskać „pożyczkę“ dla Niemiec. Ta ostatnia wiadomość wzbudza w państwach sprzymierzonych z Anglią wesołość. Nie uda się p. Wohltatowi złowić wieloryba — mówią „dobrze poinformowani“ — p. Wohltat wróci do Berlina z pustymi rękami. Humoryści rysują pocieszne obrazki przedstawiające p. Wohltata starającego się złowić już nie wieloryba, ale... funty angielskie! Nie uda się panu Wohltatowi — brzmi zgodny chór...

Aliści nadchodzi feralny piątek. W Berlinie, w dniu tym rzecznik niemieckiego ministerstwa propagandy składa wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, iż Niemcy są przeciwne wojnie i nie rezygnując bynajmniej ze swoich żądań w stosunku do Gdańska sądzą, że sprawy te mogą być załatwione na drodze pokojowej. Równocześnie, ze strony niemieckiej puszczono „balon próbny“, jakoby w pewnych kołach angielskich istniał plan pokojowy polegający na tym, że Niemcy przystąpią do rozbrojenia, a w zamian za to otrzymają od Anglii „bagatelną“ pożyczkę miliarda funtów na przestawienie niemieckiej gospodarki z wojennej na pokojową. „Największe oszustwo XX wieku“ — pisze o tych pogłoskach „Times“. „Nie było żadnych rozmów angielsko-niemieckich“ — wtóruje reszta prasy.

Ale na dnie tego „największego oszustwa“ musiało coś być, skoro w londyńskich kołach politycznych rosła konsternacja, we Francji przygnębienie, a w Warszawie oburzenie. Sprawa rozwija się coraz szybciej. I nagle w poniedziałek następuje prawdziwy coup de theatre: min. Hudson przyznaje, że tego rodzaju rozmowy prowadził, wprawdzie całkiem prywatnie, nieoficjalnie, poufnie, informacyjnie — ale prowadził...

Z trybuny parlamentarnej zabiera głos premier Chamberlain (przemówienie zamieszczamy na str. 2 — przyp. Red.) i oświadcza, że 1) min. Hudson w rozmowie z p. Wohltatem wyraził jedynie swój p r y w a t n y pogląd, a rząd angielski pod żadnym względem nie udzielał rozmowie tej s w e g o p o p a r c i a, 2) że Anglia nie ma żadnego zamiaru wszczęcia jakichkolwiek rozmów tego rodzaju, 3) że sam fakt rozmowy nie przyniósł żadnej szkody, natomiast ujawnienie treści rozmowy może okazać się szkodliwe.

Wyjaśnienia prem. Chamberlaina aczkolwiek nie wyczerpują wszystkich wątpliwości, jakie powstały w związku z ujawnieniem rozmów, przecież kładą ostateczny kres wszelkim ich kontynuacjom.

### OSAD.

Powiedzmy sobie jasno, że w samym fakcie rozmów Hudson—Wohltat nie było niczego złego czy karygodnego. Trudno wymagać, by dyplomaci przestali raptem ze sobą konferować. Słuszną jest również przesłanka Hudsona, iż gdyby zostało przywrócone międzynarodowe zaufanie, to można by wówczas mówić o nawiązaniu kooperacji gospodarczej. Ale błędem — i to ciężkim — było rozpoczęcie rozmów na temat kooperacji, w chwili, gdy zaufanie międzynarodowe nie zostało bynajmniej osiągnięte. Nie nadającym się do dyskusji jest również pogląd, iż „prywatne“ rozmowy p. Hudsona można oddzielić od jego działalności oficjalnej.

### DLACZEGO UJAWNIONO.

Bezpośrednio po ujawnieniu rozmów Hudson—Wohltat posypały się domysły, iż ujawnienie rozmów miało na celu „utrącenie“ Chamberlaina, iż chodziło o wbicie „klina“ między państwa bloku pokojowego, a wreszcie, iż ma się do czynienia z nową dywersją niemiecką. Wszystkie wymienione wyżej sugestie nie odbiegają daleko od prawdy. Ujawnienie rozmów londyńskich niewątpliwie zachwieje pozycją Chamberlaina, niewątpliwie także pozostawi szkodliwy osad: może „klina“ między Warszawą a Londynem nie wbito, ale coś nie popsuto. Sprawcą zamieszania jest Berlin. Hitler zlecił Wohltatowi przeprowadzenie tej rozmowy, nakreślił zapewne ramy, a zdając sobie sprawę z jej nierealności — opublikował. Bo zastanówmy się na chwilę: Jaką gwarancję mogłyby dać Niemcy Anglii, aby otrzymać pożyczkę. Nie w wysokości 1 miliarda, ale choćby 100 milionów? Żadną.

I dlatego p. Hudson wdając się w rozmowę tak szczegółową i daleko idącą z takim kontrahentem — dał jeszcze jedno świadectwo, że niektórzy angielscy mężowie stanu nie widzą sytuacji międzynarodowej w takiej formie, w jakiej ona rzeczywiście się znajduje.

Al.

# Zgon Ks. Arcybiskupa Edwarda Roppa

Poznań, 25. VII. (PAT). Dziś o godz. 4.35 rano zmarł w Poznaniu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita mohylowski Edward Ropp.

Zmarły arcypasterz liczył lat 88. W marcu br. zaniemógł na zapalenie płuc i od tego czasu przebywał w szpitalu S. S. Elżbietanek. Zdrowie jego silnie nadwątlone niezwykle ciężkimi przejściami, podczas rewolucji bolszewickiej w Rosji, budziło od dłuższego czasu poważne obawy.

Wczoraj na kilka godzin przed zgonem ks. Arcybiskupa-Metropolitę Roppa odwiedził ks. kardynał Prymas Hlond, który niejednokrotnie przebywał przy cierpiącym arcypasterzu w czasie jego choroby. Przy łożu śmierci obecny był kapelan zakładowy, który przysposobił sędziwego Arcybiskupa do ostatniej drogi w zaświaty, a nadto obecna była matka przełożona SS. Elżbietanek, grono sióstr i lekarz szpitala.

Dziś wczesnym rankiem odwiedziło zwłoki zmarłego Arcypasterza kilku członków rodziny. Ś. p. ks. Arcybiskup otrzymał na łożu śmierci telegraficzne błogosławieństwo Ojca Świętego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28 b. m. o godz. 9-ej rano w katedrze poznańskiej, w której podziemiach złożone zostaną na wieczny spoczynek prochy zgasłego dostojnika Kościoła.

## Ofiarne życie ś. p. Zmarłego

Poznań, 25. VII. (PAT). Ś. p. ks. Arcybiskup-metropolita Ropp urodził się dnia 2 grudnia 1851 r. w Liksnie pod Dźwińskiem. Po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie petersburskim, pełnił przez pewien czas służbę cywilną, a następnie wstąpił do seminarium duchownego w Kownie, skąd dla pogłębienia nauk teologicznych udał się do Inbrucka i Fryburga szwajcarskiego.

W ciągu 10 lat zajmował się pracą duszpasterską jako proboszcz i dziekan w Libawie. Popularność i wpływ ks. Biskupa Roppa były powodem licznych wystąpień duchowieństwa prawosławnego i urzędowych sfer rosyjskich, w wyniku których został on dnia 5 października 1907 r. skazany przez rząd rosyjski na wygnanie z Litwy, na którym spędził 10 lat.

Dnia 25 lipca 1917 r. papież Benedykt XV powołał wielkodusznego Arcypasterza na stanowisko Arcybiskupa mohylowskiego i metropolitę wszystkich kościołów w Rosji. Rządy nad arcydiecezją mohylowską objął ś. p. ks. Arcybiskup Ropp w listopadzie 1917 r., sprawując je

z niezwykłą gorliwością, lecz w niezmiernie ciężkich warunkach.

Na początku 1919 r. został u w i ę z i o n y i s k a z a n y n a ś m i e r ć. Niemal przez cały rok znajdował się dostojnik Kościoła w lochach więzienia bolszewickiego pod codzienną groźbą wykonania wyroku śmierci. Na skutek usilnych starań rządu polskiego, ks. Arcybiskup Ropp został wreszcie zwolniony z więzienia i mógł opuścić granice Rosji, udając się do Warszawy.

# Przywódca opozycji amerykańskiej przybędzie do Polski

Waszyngton, 25. VII. (PAT). Senator Vandenberg, jeden z czołowych republikanów, często wymieniany jako kandydat swego stronnictwa na prezydenta Stanów Zjednoczonych w r. 1940, wybiera się w najbliższej przyszłości do Europy celem zbadania sytuacji międzynarodowej.

Głównym celem podróży sen. Vandenberga jest Polska.

Jak wiadomo, sen. Vandenberg stoi na czele grupy członków Izby Wyższej, która popiera politykę izolacji Stanów Zjednoczonych. Zdaniem ich, problem ten będzie główną kwestią w przyszłorocznej kampanii wyborczej.

## Stanowcze zaprzeczenie Chamberlaina

# „Żadna propozycja pożyczki Niemcom nie istnieje”

**Londyn, 25. VII. (PAT).** Sprawa fantastycznego projektu miliardowej pożyczki dla Niemiec, która była przedmiotem rozmowy między ministrem dla spraw handlu zamorskiego Hudsonem, a dyrektorem departamentu niemieckiego ministerstwa rozbudowy gospodarczej Wohltata, znalazła dziś po południu swój epilog w Izbie Gmin. Chamberlain, zapytany przez pełniącego obowiązki szefa opozycji posła Greenwooda, czy może złożyć oświadczenie w sprawie rzekomej propozycji pożyczki dla Niemiec, oświadczył:

**„Żadna propozycja pożyczki Niemcom nie istnieje“.**

Co się tyczy wiadomości prasowych o rozmowach ministra Hudsona z dyrektorem Wohltatem, to podkreślić należy, że p. Wohltat znajdował się z wizytą w Anglii, jako niemiecki przedstawiciel na konferencji połowu wielorybów. Ponadto w zakresie powierzonych mu spraw należały także zagadnienia uchodźców. O ile mi wiadomo, misja Wohltata nie wykroczyła poza tę sprawę. W toku szeregu innych wizyt odbytych w ubiegłych latach w Anglii p. Wohltat spotykał szereg wyższych urzędników i innych osobistości interesując się zagadnieniami handlu i gospodarki między obu krajami, przy czym rozważania tych zagadnień należało do normalnych obowiązków Wohltata. Wobec tego nie było w żadnym stopniu rzeczą niezwykłą, że minister Hudson i p. Wohltat spotkali się i dyskutowali na tematy, co do których są wzajemnie zainteresowani i co do których są w swoich oficjalnych charakterach odpowiedzialni. Minister Hudson zreferował mi, że rozmowa skierowała się na tory możliwości poprawy handlu zagranicznego głównych krajów produkujących, w związku z tym zagadnieniem minister Hudson, zwracając uwagę na to, że rozwiązanie spraw politycznych stanowi niezbędny krok wstępny dla przywrócenia międzynarodowego zaufania przedyskutował z p. Wohltatem co można uczynić, aby usunąć istniejące przeszkody na drodze rozwinięcia handlu międzynarodowego. Dyskusja w sprawie zagadnień ekonomicznych tego rodzaju doprowadziła do omówienia finansowych kroków, jakie mogłyby być podjęte dla opanowania wstępnych trudności, a minister Hudson, który przez cały czas podkreślając, że wyraża jedynie swój osobisty prywatny pogląd i mając na myśli przesłankę, że przywrócenie zaufania międzynarodowego jest niezbędnym krokiem wstępnym zaznaczył, iż jego zdaniem o ile międzynarodowe zaufanie zostałoby przywrócone, to istniałaby okazja do kooperacji w tej mierze ze strony głównych zainteresowanych krajów. Z tego sprawozdania wynika jasno,

**iż nie istnieją podstawy dla twierdzenia albo przypuszczania, że te wynurzenia, które wypłynęły w toku nieoficjalnych rozmów stanowią propozycje pożyczki ze strony W. Brytanii dla Niemiec.**

Przywódca opozycji poseł Greenwood zapytał dodatkowo, czy ze słów premiera należy zrozumieć, że gabinet nie posiadał żadnej wiadomości o możliwości odbycia tej rozmowy i że rząd pod żadnym względem rozmowie tej nie udzielał swego poparcia i czy rozumieć należy, że ze strony rządu nie istnieje obecnie żaden zamiar wszczęcia rozmów, które mogłyby wyglądać na okupienie pokoju.

Chamberlain odpowiedział z wielką stanowczością: Tak, jest pewne. Mogę udzielić stanowczo potakującej odpowiedzi na oba te zapytania.

**Nie mamy żadnego zamiaru wszczęcia jakichkolwiek rozmów tego rodzaju.**

Chamberlain dodał, że nie jest w stanie zdać sobie sprawy z tego, w jaki sposób wiadomości o tej rozmowie przedostały się na światło dzienne. Premier dodał, że nie widzi, aby jakakolwiek szkoda została wyrządzona wskutek tej specjalnej rozmowy odbytej jako rozmowa prywatna między min. Hudsonem a wysokim urzędnikiem niemieckim. Szkoda, o ile została wyrządzona, polega na ujawnieniu tego, co miało miejsce w toku tej rozmowy.

Na dalsze zapytanie, czy premier może zaprzeczyć, że żaden inny wysoko postawiony urzędnik rządu brytyjskiego nie odbył podobnej rozmowy z dyrektorem Wohltatem, premier Chamberlain odpowiedział, iż dopatruje się w tym zapytaniu powtórzenia zwykłych ataków na sir Horace Wilsona. Sir Horace Wilson, jak oświadczył premier, często widywał dyrektora Wohltata w czasie wizyt tego ostatniego w Anglii w swoim charakterze głównego doradcy przemysłowego rządu i widział się z nim obecnie w czasie ostatniej wizyty, lecz nie omawiał żadnych z tych spraw, jakie były przedmiotem rozmów między ministrem Hudsonem a dyrektorem Wohltatem.

**Lord Halifax złożył w Izbie Lordów analogiczne oświadczenie.**

# Dymisja niefortunnego twórcy „afery Hudson-Wohltat“?

**Paryż, 25. VII. (PAT).** Szczegóły i kulisy afery londyńskiej Hudson-Wohltat zostały potraktowane przez prasę paryską, jako sensacja polityczna, mająca posmak pewnego skandalu. Prasa paryska ogranicza się jednak tymczasem do relacji swych korespondentów londyńskich. W pierwszych komentarzach dzienniki paryskie wskazują, że tego rodzaju prywatne rozmowy angielsko-niemieckie kryją w sobie wielkie niebezpieczeństwo, a mianowicie, że mogą one utwierdzić kierowników polityki niemieckiej w ich błędnym przekonaniu co do wahania polityki angielskiej, o ile chodzi o organizację zapory przeciw zamiarom hegemonii niemieckiej w Europie. Z tej racji prywatna inicjatywa p. Hudsona — zdaniem „Paris Soir“ — pociąga za sobą konkwencje, których zapewne min. Hudson nie przewidywał. Prasa paryska przytacza przedruki z prasy londyńskiej surowo oceniające krok min. Hudsona.

W kołach politycznych Paryża zwraca się uwagę, że afera Hudson—Wohltat świadczy jednak o tym, iż w Niemczech są liczni politycy, którzy wykazują zaniepokojenie rozwojem wypadków i z tej racji szukają nawiązania na nowo jakiś kontaktów politycznych z W. Brytanią. Szereg dzienników paryskich wyraża przypuszczenie, że cała ta sprawa może pociągnąć za sobą dymisję min. Hudsona.

# Sowiety oskarżają japońskich przedsiębiorców na Sachalinie o łamanie umów

**Moskwa, 25. VII. (PAT).** Jak podaje agencja Tass dnia 24 b. m. zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Łozowskij wręczył ambasadorowi japońskiemu Togo odpowiedź na memorandum chargé d'affaires japońskiego Niszi z dnia 27 kwietnia r. b. W memorandum tym strona japońska porusza szereg spraw dotyczących działalności japońskich koncesyj naftowych i węglowych w Północnym Sachalinie.

W obszernej odpowiedzi swej Komisariat spraw zagranicznych

**odrzuca protest Japonii przeciwko rzekomym bezprawiom organów sowieckich**

i zauważa, że rząd japoński ma tendencję brania pod opiekę działalności koncesjonariuszy, którzy — zdaniem komisariatu — gwałcą zarówno umowy koncesyjne, jak i ustawy sowieckie o inspekcji pracy i o ochronie przeciw pożarom. Odpowiedź wylicza szereg takich pogwałceń, dokonanych na przestrzeni ostatnich kilku lat i oświadcza, że pogłoski o rzekomym pragnieniu Z. S. R. R. zlikwidowania działalności koncesyj japońskich w Północnym Sachalinie są złośliwym wymysłem. Rządowi sowieckiemu chodzi tylko o ścisłe przestrzeganie umów i ustaw sowieckich.

—ooo—

## Z pobytu fińskiego min. w Warszawie

Warszawa, 25. VII (PAT). Bawiący w Warszawie fiński minister komunikacji i robót publicznych Salovaara był podejmowany w poniedziałek w godzinach wieczornych obiadem przez min. komunikacji płk. Ulrycha.

## Giełda warszawska

Warszawa, 25. VII. (tel. wł.). Notowania na Giełdzie warszawskiej w dniu 25 lipca:

**Dewizy:** Londyn 24.92, Nowy Jork 5.32, Paryż 14.10, Zurych 120.10.

**Pożyczki:** 3-procentowa inwestycyjna I. emis. 75.25, 4-procentowa dolarowa 39, 4-procentowa konsolidacyjna 61, 4 i pół-procentowa wewnętrzna 60.50, 5-procentowa konwersyjna 65.

**Akcje:** Bank Polski 107.25 Węgiel 32, Starachowice 47, Haberbusch 57.50.

## Czy Roosevelt będzie kandydować po raz trzeci?

**Waszyngton, 25. VII. (PAT).** Koła dyplomatyczne przywiązują wielką wagę do toczących się obecnie pomiędzy prezydentem Rooseveltem a przewodniczącym partii demokratycznej Fairley'em rozmów, które jeśli doprowadzą do kompromisu, umożliwią zgrupowanie wszystkich demokratów dokoła prezydenta. W ten sposób Roosevelt odzyska większość, która podtrzymywać go będzie zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Zdaniem kół politycznych, głównym punktem podlegającym wyjaśnieniu jest czy prezydent Roosevelt kandydować będzie w przyszłych wyborach. Usunięcie jego kandydatury wzmocniłoby jedność partii demokratycznej, wśród której panuje nadal rozbieżność zdań na temat kandydatury Roosevelta i przywróciłoby mu duży wpływ, gdyż każdy kandydat demokratyczny musiałby zapewnić sobie jego poparcie. Jeśli natomiast Roosevelt stanie do wyborów, partia będzie nadal rozdzielona i rządowi trudno będzie znaleźć większość w Kongresie z chwilą wznowienia w styczniu roku przyszłego dyskusji nad ustawą o neutralności.

## Zaostrzenie walki ze szpiegostwem

**Waszyngton, 25. VII. (PAT).** Rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje szereg surowych zarządzeń dla ochrony tajemnic wojskowych i dyplomatycznych przed szpiegostwem. W roku finansowym 1939 kontrwywiad przeprowadził 1651 śledztw, gdy w roku poprzednim było ich tylko 250. Szef kontrwywiadu Edward Hoover postanowił ponownie otworzyć biura na Alasce, Hawajach i Porto Rico, zamknięte w maju 1938 z powodów oszczędnościowych. Ze swej strony departament stanu zabronił dopuszczania do archiwów dyplomatycznych od grudnia 1918 r. z wyjątkiem jedynie funkcjonariuszy rządowych. Dotychczas archiwa te były dostępne dla profesorów i studentów.

## Ile materiałów wojennych wysłano z Ameryki do Europy w czerwcu?

Waszyngton, 25. VII. (PAT). Wartość eksportu materiałów wojennych Stanów Zjedn. wyniosła w czerwcu r. b. 17.300 miln. dol., z czego na Francję przypadło 15.250.000 dol. Eksport do Anglii, który w poprzednim półroczu sięgał 14-tu miln., spadł obecnie do nikłej sumy 88.000. Do Niemiec eksport broni oszacowany był w czerwcu na 18 tys. dolarów. Do Włoch nie było żadnego wywozu. Eksport do Francji obejmował prawie wyłącznie samoloty wojenne.

# Porozumienie z Moskwą osiągnięte

## Rozmowy sztabowe na widowni

Londyn, 25. VII. (S). Jak podaje „Daily Scatch" rząd brytyjski postanowił wydelegować do Moskwy jednego z wyższych oficerów sztabowych, który miałby przeprowadzić rozmowy z dowództwem wojsk sowieckich. Początkowo noszono się z zamiarem wydelegowania gen. Ironside'a, jednak z zamiaru tego zrezygnowano. Gen. Ironside walczył bowiem w czasie wojny światowej z Rosjanami na Murmaniu.

„Daily Scatch" podaje nadto, iż Francja ma wysłać w tym samym celu do Moskwy gen. Hutzingera, który ostatnio bawił w Turcji na czele misji wojskowej.

Do Foreign Office nadeszło z Moskwy sprawozdanie amb. Seedsa z przebiegu ostatnich rozmów. Wedle tego sprawozdania

rozmowy znajdują się w stadium finalizacji.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych miał oświadczyć przedstawicielom prasy, iż Anglia ustąpiła Rosji w 95 proc.

# A w Berlinie mówią o pakcie nieagresji z Rosją

Berlin, 25. VII. (T). Uwaga sfer niemieckich skupia się dziś na zagadnieniach Dalekiego Wschodu. Memorandum angielskie w Tokio oraz przebieg rokowań angielsko-japońskich wywołały w Berlinie ożywione komentarze. Dowodzi tego wstępny artykuł w „Deutsche Allgemeine Ztg", który stara się udowodnić, że W. Brytania skapitulowała w Tokio, przy czym porównuje ze sobą sprawy: hiszpańską, abisyńską i tientsinską, że polityka angielska frontu pokoju zawiera w sobie problem: Gdańsk, albo Tientsin.

Zdanie to, jak się zdaje, pokrywa się z poglądami tutejszych sfer politycznych, które tłumaczą stanowisko Londynu wobec Tokio tym, że Anglia mając do załatwienia dwa różne problematy: Dalekiego Wschodu i Europy, przez ustępstwo na Dalekim Wschodzie pragnie wzmocnić swoje stanowisko na starym lądzie. Porozumienie angielsko-japońskie zmienia konfigurację sił międzynarodowych i osłabia możliwość przekształcenia trójkąta Rzym—Berlin w ścisłe przymierze.

Z tych względów niemieckie sfery polityczne ze szczególnym zainteresowaniem śledzą stanowisko Moskwy wobec rokowań angielsko-japońskich, spodziewając się, że Z. S. R. R. może zaważyć negatywnie na rozwoju tych rokowań.

Niemcy kategorycznie dziś zdementują doniesienie agencji Domei o pakcie nieagresji, który miałby być

zawarty w najbliższej przyszłości między Sowietami a Niemcami.

Pogłoskę tę w Berlinie w kołach oficjalnych ocenia się, jako pozbawioną wszelkich podstaw.

# Ciężka choroba Hitlera?

## Lekarz warszawski wzywany do kanclerza?

Warszawa, 25. VII. (Tel.). Wielką sensację w kołach lekarskich w Warszawie wywołała wiadomość, że do jednego z lekarzy emigranta niemieckiego, który przebywa w Warszawie, dr E. M.,

zwrócił się rząd niemiecki z propozycją przyjazdu na kilka dni do Berchtesgaden.

Dr. E. M. zaproponowano honorarium w wys. 50 tys. marek oraz zapewnienie, że powróci on cały i zdrowy do Polski. Mimo tych gwarancyj dr E. M. propozycję tę odrzucił.

Na marginesie tego doniesienia „Dziennik Ludowy" przynosi wiadomość, jakoby propozycja skierowana do dra E. M. była wynikiem przewlekłej choroby, na jaką cierpi kanclerz Hitler. Hitler miał przed kilku tygodniami zaprosić do siebie najwyższych przywódców partyjnych. Na konferencji tej miał w ostrych słowach zwrócić się do zaproszonych gości.

W czasie gwałtownej sprzeczki Hitler miał dostać szoku nerwowego.

Pospiesznie wezwano lekarzy, którzy przez dłuższy czas nie zezwalali Hitlerowi na zajmowanie się sprawami politycznymi. Po pewnym czasie nastąpiła poprawa w stanie zdrowia Hitlera i lekarze zezwolili wygłosić mu przemówienie na otwarciu Wystawy Sztuki. Aczkolwiek przemówienie utrzymane było w spokojnym tonie, kanclerz powtórnie zasłabł. Znowu wezwano lekarzy, najlepszych specjalistów, m. in. profesora uniwersytetu londyńskiego. W końcu zwrócono się do prof. E. M.

Według „Dz. L." kanclerz obecnie zupełnie nie zajmuje się sprawami polityki zagranicznej, nie czyta nawet gazet. Z tego też powodu należy się liczyć z dłuższą „pauzą" w posunięciach Trzeciej Rzeszy.

# O czym rozmawiał amb. Chin z lordem Halifaxem?

Londyn, 25. VII. (PAT). Ag. Havasa donosi, że chiński ambasador w Londynie Kataiszi był w poniedziałek wieczorem przyjęty przez lorda Halifaxa. Rozmowa dotyczyć miała zawartego w Tokio układu brytyjsko-japońskiego.

Według informacyj z kół chińskich, ambasador Kotaiszi miał zwrócić uwagę rządu brytyjskiego na ew. rozbieżności między tekstem układu a paktem 9-ciu mocarstw.

Inne wersje głoszą, iż lord Halifax miał podkreślić, że układ zawarty w Tokio nie wprowadza żadnej zmiany do polityki W. Brytanii w stosunku do Chin.

—ooo—

# Udaremniony spisek w Hiszpanii

Paryż, 25. VII. (PAT). Prasa paryska podaje dziś szereg informacyj świadczących, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii uległa ostatnio pewnemu zaostrzeniu.

Ruch turystyczny między Frncją i Hiszpanią został całkowicie wstrzymany. Z informacyj jednak, jakie przenikają do pogranicza francuskiego zdaje się wynikać, że w Hiszpanii

poważne podniecenie polityczne.

Punktem wyjścia jest wystąpienie gen. Qeuipo de Llano przeciw obecnym stosunkom politycznym w Hiszpanii. Powszechnie uważa się w Paryżu, że wystąpienie to było pewnego rodzaju sygnałem ostrej walki części hiszpańskich kół wojskowych przeciwko Falandze, przede wszystkim zaś miało ono na celu zapobieżenie mianowania na stanowisko premiera przywódcy Falangi min. Serrano Sunnera, który na terenie Hiszpanii odgrywa rolę podobną do roli min. Ciano we Włoszech.

Wszystkie te informacje o przesileniu politycznym, jak również o pewnych środkach bezpieczeństwa, o powołaniu pod broń niektórych kategoryi oficerów i podoficerów, jak też o wzmożonej kontroli zebrań publicznych, dają dziennikowi „Paris Soir" powód do przypuszczenia, iż

w Hiszpanii doszło w tych dniach do utworzenia spisku wojskowego, który jednak został udaremniony.

Wszystkie dzienniki zgodne są w tym, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii jest daleka od stabilizacji. Pogłoski o przekroczeniu granicy francuskiej przez gen. Queipo de Llano nie potwierdziły się.

## Francuski min. lotnictwa w Londynie

Londyn, 25. VII. (PAT). Francuski min. lotnictwa Guy La Chambre przybył we wtorek w południe z Francji do Londynu. Ma on m. in. wziąć udział w obchodzie 30 rocznicy przelotu Kanału La Manche przez Bleriota. Podczas swego pobytu w stolicy Anglii min. Guy La Chambre spotka się z brytyjskim min. lotnictwa Kingsley Woodem. Francuskiemu ministrowi lotnictwa towarzyszy w tej podróży szef francuskiego sztabu lotnictwa.

## Kredyty angielskie na dozbrojenie Jugosławii

Białogród, 25. VII. (PAT). Jugosłowiańska opinia publiczna oraz tutejsze koła polityczne z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem śledzą przebieg wizyty ks. regenta Pawła w Londynie. Chociaż podróż ta ma charakter prywatny, to jednak, jak wiadomo, ks. Paweł miał sposobność zetknięcia się z czołowymi przedstawicielami rządu W. Brytanii.

Zaprzeczając fantastycznym pogłoskom, szerzonym na temat pobytu ks. regenta w Londynie, tutejsze koła polityczne sądzą, że w Londynie zapadnie

decyzja co do kredytu na sprzęt zbrojeniowy dla Jugosławii.

Dotychczasowi dostawcy sprzętu wojennego dla Jugosławii, tj. Niemcy i Włochy, nie mogą dostarczać skutkiem przeciążenia przemysłu zamówieniami na własne potrzeby, tego co potrzebuje Jugosławia. Z drugiej strony materiał, pochodzący z wytwórni tych państw, nie może się równać z produkcją Anglii i Francji. Stąd też oczekuje się tu, że zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa Jugosławia otrzyma poważne kredyty od Anglii.

## Zwycięstwa japońskie nad jeziorem Buirnor

Hsingking, 25. VII. (PAT). Komunikaty wojenne armii kwantuńskiej donoszą o dalszych nieprzerwanych sukcesach wojsk japońsko-mandżurskich w rejonie jeziora Buirnor i rzeki Khałki. — W ciągu dnia dzisiejszego wojska japońskie zwycięsko przeciwstawiły się próbom sforsowania Khałki przez oddziały sowieckie.

W ciągu tych walk, w których po stronie sowieckiej wzięło udział około 2 tysiące żołnierzy i 160 samolotów, Japończycy strącić mieli 41 samolotów, z tego 26 bombowców. Z samolotów japońskich tylko 1 nie powrócił do bazy macierzystej.

## Gen. Queipo de Llano aresztowany?

Bajonna, 25. VII. (PAT). Ze źródeł hiszpańskich nadeszły wiadomości, których potwierdzenia nie można było uzyskać, jakoby gen. Queipo de Lano został aresztowany.

## Wiadomości z kraju

### Wyjazd ks. Kardynała Hlonda do Lublany

Ks. Kardynał Prymas dr August Hlond, jako Legat Papieski na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Lublanie, wyjeżdża z Poznania do Lublany we czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 16 m. 42.

Reprezentacja Polski na Kongres w Lublanie, w liczbie około 50 osób, wyjeżdża z Katowic we wtorek, dnia 25 bm.

### Pięćdziesięciolecie Z. Z. P.

We wrześniu odbędą się w Katowicach uroczystości pięćdziesięciolecia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uroczystości odbędą się pod hasłem „Pół wieku walki o wolną i potężną Polskę — pół wieku walki o sprawiedliwość społeczną".

### Burze i gradobicie w kieleckim

Nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza z gradem i piorunami. Uderzenia piorunów wznieciły w okolicy 7 pożarów, niszcząc domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie wartości około 15.000 zł. Padający grad wyrządził nadto duże szkody w kilkudziesięciu gospodarstwach, a ulewny deszcz uszkodził szosę, tworząc na niej wyrwy w pobliżu mostu na rzece w Skarzysku Kamiennej. Uszkodzone są również przewody wysokiego napięcia, które w czasie burzy zerwane zostały na pewnej przestrzeni. Wody podmyły również jeden z domów mieszkalnych. Wypadków z ludźmi nie było.

### 25-lecie wileńskiej dywizji legionów

W sali urzędu wojewódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie wojewódzkiego komitetu obywatelskiego obchodu 25-lecia wileńskiej dywizji Legionów oraz budowy Domu Żołnierza w Wilnie. Po omówieniu w ogólnych zarysach zadań komitetu, dokonano wyboru komitetu wykonawczego oraz uchwalono powołać do życia sekcję budowy Domu Żołnierza oraz sekcję propagandową.

### Renowacja malowideł kościelnych z czasów Kazimierza Wielkiego

W Czchowie pod Nowym Sączem prowadzone są roboty renowacyjne w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Boskiej Rodzicielki. — W świątyni tej, pochodzącej z XII w., pod warstwą tynku i farby odkryto warstwę ornamentów i napisów ściennych, pochodzących z czasów Kazimierza Wielkiego, który wybudował także w Czchowie dobrze jeszcze zachowaną basztę obronną. Ornamenty te, malowane temperą, miejscami zachowały się w bardzo dobrym stanie. O wartości artystycznej trudno na razie coś powiedzieć, gdyż zdjęto tylko fragmenty tynku, niemniej z historycznego punktu widzenia odkrycia te mają swoje znaczenie, w szczególności dla badaczy historii ziemi czchowskiej.

Warto wspomnieć, że Czchów dotychczas korzysta z wodociągów drewnianych, zbudowanych za Kazimierza Wielkiego, które działają nienagannie.

#### WYROK ŚMIERCI W GDYNI.

Gdynia, 25. VII. — P. Prezydent RP. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do notorycznego przestępcy gdyńskiego Wilhelma Bartoszka. Bartoszek dopuścił się szeregu morderstw rabunkowych. Ostatnio zamordował małżeństwo Jelonków. Celem wykonania wyroku wyjechał już z Warszawy do Gdyni kat Braun.

—oOo—

### Usuwają Polaków

Warszawa, 25. VII. (Tel.). Jak donoszą „Nowiny Codzienne" władze niemieckie wydaliły z terenów pogranicznych 3 Polaków: Pawła Jaśka członka Polskiego Tow. Szkolnego z Olsztyna, Ottona Szarnowskiego prezesa zamieszkałego w Kajbokach i Bernarda Baralarza gospodarza. — Wszystkim trzem władze nakazały opuścić rodzinne zagrody w przeciągu 8 dni.

#### LITERACI POLSCY W KOWNIE.

Wczoraj o godz. 9.23 przyjechała do Kowna wycieczka Zawodowego Związku Literatów R. P. w liczbie 30 osób. Na granicy litewskiej Jewiju powitał wycieczkę wiceprezes związku pisarzy litewskich Neweradicius oraz p. Tomputis.

Na dworcu w Kownie przybywających literatów polskich przywitał serdecznie w salonie recepcyjnym dworca w języku litewskim i polskim p. prezes Giru, podkreślając, że droga zbliżenia kulturalnego najbardziej prowadzi do wzajemnego poznania się.

## Z powodu głodu, ciężkiej pracy i złego traktowania

# Żołnierze niemieccy uciekają do Polski

Na odcinku granicznym koło Radomyśla w pow. leszczyńskim przeszedł przez granicę polsko-niem. żołnierz niemiecki Giesellern Horst w wieku lat 19, zatrudniony przy pracach fortyfikacyjnych w oddziale Arbeitsdienst nr 8-61 i oddał się w ręce polskich organów granicznych. Przyczyną ucieczki było złe traktowanie i niedostateczne odżywianie przy nader ciężkiej pracy.

Żołnierze Arbeitsdienst pracują przez 5 dni w tygodniu, a w pozostałych dwóch odbywają ćwiczenia wojskowe.

Giesellern powrócił przed niedawnym czasem z Brazylii, gdzie zamieszkiwał z rodziną, do Niemiec, namówiony przez agentów niemieckich do odbycia służby wojskowej w kraju.

Również na odcinku granicy polsko-niemieckiej pod Chobienicami w pow. wolsztyńskim przeszedł nielegalnie do Polski dezerter armii niemieckiej Moeller Hand, lat 23 z 75 pułku piechoty hannowerskiej, ostatnio przydzielony do prac fortyfikacyjnych w Babimoście (Bomst). Powodem ucieczki było barbarzyńskie obchodzenie się przełożonych z żołnierzami oraz dotkliwy głód. Podobnie pod Radomyślem powiatu leszczyńskiego przeszedł do Polski jeden z żołnierzy armii niemieckiej — z tych samych powodów co i Moeller.

Wiarygodni świadkowie opowiadają, że na jednym z odcinków granicznych żołnierze niemieccy, zatrudnieni przy pracach fortyfikacyjnych, spotykając na granicy obywateli polskich, prosili usilnie o danie im chleba — gdyż cierpią straszny głód, a do pracy ich wprost naganiają.

# Niemcy uprowadzili polskiego strażnika

Z nad granicy polsko-niemieckiej uprowadzony został przez Niemców w głąb Rzeszy polski strażnik zaworowy, Kozłowski z miejscowości Przyprostyni pod Zbąszyniem.

W przeddzień uprowadzenia wieczorem Kozłowski sygnalizował jeszcze przejazd pociągu. Następnego dnia sprawdzał tor kolejowy w kierunku granicy. Na samej granicy pomiędzy Kozłowskim a strażnikiem niemieckim doszło do kłótni a nawet szamotania. W pewnej chwili obaj strażnicy wpadli do rowu. W tym momencie na pomoc strażnikowi niemieckiemu pospieszyli trzej inni strażnicy i uprowadzili Kozłowskiego na posterunek niemiecki. Po pewnym czasie władze kolejowe niemieckie z Nowego Zbąszynia zawiadomiły stację kolejową w Zbąszyniu, że posterunek kolejowy przy granicy jest nie obsadzony i że Kozłowski został aresztowany.

### Hakatysta skazany na 15 lat więzienia o usiłowanie zabójstwa trzech Polaków

Przed sądem w Grudziądzu toczył się proces przeciwko 20-letniemu Niemcowi Guntherowi Grillowi z Łasina, oskarżonemu o trzykrotne usiłowanie zabójstwa: strażnika granicznego Zygmunta Dąbrowskiego, przodownika policji Józefa Radejewicza i post. policji Antoniego Karasińskiego.

20 kwietnia r. b. Grill uderzył drągiem żelaznym w głowę strażnika granicznego, Zygmunta Dąbrowskiego, lecz ten uchylił się, otrzymując cios w szyję. Żelaznym drągiem Grill zaatakował przodownika policji Radejewicza i usiłował zadać mu dalsze ciosy, lecz wskutek interwencji Karasińskiego, ocalono życie, Grill rzucił się również na Karasińskiego, lecz będąc ranny, nie mógł zadać ciosu.

Akt oskarżenia zawiera motywy zbrodni Grilla, który był członkiem „Jung Deutsche Vereinigung" i wychowankiem rotmistrza Nordewin von Koerbera, właściciela majątku Nowe Jankowice, w pow. grudziądzkim, który wydalony z pasa granicznego zbiegł do Niemiec.

Prokurator domagał się kary dożywotniego więzienia.

Obrońca podkreślił, że Grill był narzędziem w ręku hakatysty Koerbera.

Sąd uznał oskarżonego winnym usiłowanego zabójstwa w trzech wypadkach, skazując go w każdym wypadku na 15 lat więzienia, a wymierzając łączną karę 15 lat więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na 10 lat.

Majątek Koerbera Nowe Jankowice jest pod polskim zarządem przymusowym. W swoim czasie wykryto, że w majątku tym była centrala tajnej organizacji niemieckiej, gdzie zbierano się na ćwiczenia wojskowe. Wobec tego Koerbera wydalono z pasa granicznego. W obawie procesu o zdradę stanu Koerber uciekł.

# O. O. Kapucyni objęli z powrotem w posiadanie dawny klasztor w Ostrogu n/Horyniem

W Ostrogu n/Horyniem znajduje się dawny klasztor OO. Kapucynów wraz z kompleksem budynków mieszkalnych, ufundowany w XVIII stuleciu przez Samuela Łubkowskiego, starostę taborowskiego i Feliksa Malińskiego, miecznika wołyńskiego i poświęcony w r. 1778. Klasztor ten, który istniał około lat 80, utrzymywał się z jałmużny, posiadał on w swoim czasie bibliotekę klasztorną, zawierającą dzieła teologiczne, historyczne, lekarskie, przyrodnicze, o edycjach niektórych dzieł bardzo dawnych, z początku XVI wieku, dzieła te stanowiłyby dziś niewątpliwie osobliwość bibliograficzną. Biblioteka w czasie kasaty klasztoru zniknęła bez śladu. Kapucyni ostrogscy posiadali też swoją aptekę, z której wydawano ubogim lekarstwa bezpłatnie, również w latach głodowych zakonnicy żywili stale ludność ubogą bez różnicy wyznań, wydając gotowaną strawę.

Po tych zakonnikach Kapucynach pozostały chlubne wspomnienia, przechowywane wśród ludności starego Ostroga dotychczas. M. in. arcybiskup i poeta Ignacy Hołowiński w pierwszej połowie ubiegłego stulecia dał w swoim dziele „Teka rozmaitości" piękny opis klasztoru i podań, z nim związanych. Klasztor kapucyński został zniesiony przez rząd rosyjski po powstaniu listopadowym w r. 1832. Zgromadzenie zakonne przeniesiono do Starego Konstantynowa, remanenta klasztorne zlicytowano, a sprzęty kościelne rozebrane zostały do różnych kościołów. Mury i grunt przeszły na własność skarbu rosyjskiego i gmach długi czas stał pustką; chwilowo mieściły się tam rosyjskie składy wojskowe. W latach 1866—67 z nakazu władz rosyjskich klasztor i kościół pokapucyński zostały przekształcone na cerkiew prawosławną bractwa św. Cyryla i Metodego, w zabudowaniach klasztornych mieściły się szkoły brackie. Po wielkiej wojnie cały kompleks klasztorny został przez władze polskie zwrócony zakonowi Kapucynów, jednakże dopiero przed kilku dniami zakon objął znów we władanie swój dawny klasztor. Do Ostroga przybyło obecnie czterech zakonników Kapucynów, którzy objęli kościół oraz część budynków mieszkalnych.

### Katastrofa samochodowa pod Gnieznem

Gniezno, 25. VII. (PAT). Ostatnio wydarzyła się na szosie pod Fałkowem (pow. Gniezno) katastrofa samochodowa. Samochód osobowy zdążający do Poznania, wpadł w pewnej chwili na drzewo wskutek pęknięcia osi i odpadnięcia tylnego koła.

Jadące samochodem p. Fetzlaffowa i p. Jadwiga Jaworska z Gdyni doznały ciężkich obrażeń i zostały w stanie ciężkim przewiezione do szpitala w Gnieźnie. Dalsi pasażerowie, bracia Tetzlaffowie doznali lżejszych poranień. Samochód został doszczętnie rozbity.

——:oOo:——

## *Z szerokiego świata*

### Ojciec św. w Castel Gandolfo

Papież Pius XII opuścił pałac watykański, **udając się do swojej rezydencji letniej w Castel Gandolfo. Nie** wiadomo jeszcze jak długo Ojciec Św. zabawi poza Rzymem. Prasa rzymska twierdzi jednak, że **Ojciec Św. powróci do Watykanu przed przyjazdem do Rzymu gen. Franco, celem przyjęcia go na uroczystej audiencji.**

### Hitlerowcy prześladują biskupa Weitza

Biskup Salzburga dr Weitz otrzymał obecnie ponowne wypowiedzenie mieszkania, do którego sprowadził się po zajęciu jego poprzedniego mieszkania przez władze partyjne. **Obecnie mieszkanie jego ma zostać obrócone również na cele partyjne.**

### Międzynarodowy Kongres walki z alkoholizmem

Na Międzynarodowym Kongresie walki z alkoholizmem, który odbędzie się w Helsinkach w dniach 31 lipca do 4 sierpnia, Stolicę Apostolską będzie reprezentował obserwator p. Arvid Padsonen, przywódca katolików finlandzkich.

### Wykrycie sprzysiężenia w Japonii

Jak donoszą z Tokio, tamtejsza policja wykryła ostatnio sprzysiężenie, skierowane przeciw kilku wpływowym politykom japońskim. Politycy ci mieli być zamordowani z powodu stanowiska, jakie zajmowali w sprawie współpracy japońsko-brytyjskiej. **Zamachowcy mieli się rekrutować z prawicowo-radykalnych kół.**

### Turyści omijają Niemcy

Jak informują, ogólna liczba turystów zagranicznych, odwiedzających Rzeszę, **spadła w roku ubiegłym w porównaniu ze stanem z poprzedniego okresu** sprawozdawczego o 30 proc. Ogółem odwiedziło Rzeszę w ubiegłym roku tylko 106 tys. cudzoziemców. Spadek jest tym większy, jeżeli się weźmie pod uwagę obecne powiększenie terytorium Rzeszy. Spadek ten tłumaczą tu ogólną sytuacją polityczną.

### Zagraniczni robotnicy uciekają z Niemiec

Pismo „Nowa Doba“ donosi, że z Niemiec powróciły do Jugosławii dwie grupy robotników, którzy byli zatrudnieni przy budowie autostrady w b. Austrii.

Robotnicy powrócili do Jugosławii znacznie wcześniej niż zamierzali, przed wygaśnięciem kontraktów, gdyż nie mogli dłużej wytrzymać w Niemczech z powodu złego i skąpego jedzenia oraz niemożności wysyłania zarobionych pieniędzy. Powracający opowiadają, że na ogół wszyscy robotnicy jugosłowiańscy, zatrudnieni w Niemczech, chcieliby powrócić do domów rodzinnych. Jednakowoż władze niemieckie wszelkimi sposobami i szykanami starają się uniemożliwić ich wyjazd, obawiając się, że masowe opuszczenie terytorium Rzeszy przez zagranicznych robotników, mogłoby stać się szkodliwą propagandą dla miejscowych robotników.

### Burze sieją zniszczenie w Szwecji

Nad obszarami Norrkoeping, Kalmar oraz Halm na południe od Sztokholmu **przeciągnęła silna burza z piorunami, która spowodowała liczne pożary.** Spłonęło wiele gospodarstw wiejskich. Od pioruna zginęły dwie osoby, a **ponadto trzy zostały ciężko porażone.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały częściowo uszkodzone. W pobliżu miejscowości Talun na północ od Sztokholmu **ulewy spowodowały podmycie toru kolejowego.** W. Szwecji zachodniej burze, połączone z ulewami, poczyniły na polach szkody, obliczane **na 2 miliony koron.**

### Konfiskata majątku b. króla Albanii

Ogłoszono w Tiranie **dekret, konfiskujący majątek osobisty b. króla Zogu oraz jego ważniejszych stronników.**

* * *

Król Zogu **z małżonką zaniechali** podróży na fiordy ze względu **na stan zdrowia** małego księcia. Wkrótce **królestwo** albańscy udają się do **Francji.**

# Amb. Pappe złożył listy uwierzytelniające Ojcu świętemu

W poniedziałek ambasador R. P. przy Watykanie Kazimierz Pappe został przyjęty na uroczystej audiencji przez Ojca Świętego Piusa XII., któremu **złożył listy uwierzytelniające.**

Na przemówienie okolicznościowe ambasadorowi R. P. odpowiedział Ojciec Święty. W przemowie swojej Ojciec Św. wspominając wielkiego swego poprzednika, wspomniał również o nieodżałowanym i niezapomianym poprzedniku ambasadora ś. p. Władysławie Skrzyńskim.

Papież podkreślił, **iż naród polski w dobie panującego prądu materialistycznego zachowuje swe przywiązanie do Kościoła oraz do pokoju, opartego na honorze, sprawiedliwości i wolności,** po czym **zakończył błogosławieństwem dla P. Prezydenta RP narodu polskiego i wszystkich obecnych.**

Ambasador Pappe złożył również wizytę sekretarzowi stanu kardynałowi Maglione. Tego samego dnia kardynał sekretarz stanu przybył do ambasady polskiej celem rewizytowania p. ambasadora również w imieniu Papieża.

—-oOo-—

# Gestapo finansuje akcję terrorystów irlandzkich

## Nieudała próba wysadzenia gmachu parlamentu

Izba gmin przystąpiła do czytania projektu ustawy **o rozszerzeniu kompetencji policji przy zwalczaniu akcji terorystów irlandzkich.**

Uzasadniając ten projekt, minister spraw wewnętrznych Samuel Hoare oświadczył, że aczkolwiek akcja terrorystów irlandzkich zwrócona była przeważnie przeciwko własności prywatnej, względnie przeciwko obiektom użyteczności publicznej, a nie przeciwko życiu ludzkiemu, to **jednak w wyniku tej akcji jeden człowiek został zabity, a 55 osób odniosło rany.** Dotychczas zostało skazanych za działalność terrorystyczną

**66 osób.**

Obława i rewizje doprowadziły do wykrycia 1500 lasek gelignitu, 1000 detonatorów, 2 tony chlorku potasu i tlenku żelaza, 7 galonów kwasu siarczanego i 500 cetnarów prochu aluminiowego, **co wystarczyłoby do spowodowania szkód wartości wielu milionów funtów i doprowadzić mogło do utraty życia co najmniej tysiąca ludzi.** Minister potwierdził następnie sensacyjne pogłoski, krążące już od dawna po Londynie, oświadczając,

**że rząd ma w swoim posiadaniu wiarygodne informacje co do ścisłego obserwowania tej kampanii i aktywnego popierania jej przez zagraniczne organizacje.**

Mówca zaapelował do Izby, aby na razie nie domagano się ujawnienia szczegółów albowiem nie byłoby to w interesie publicznym. Izba musi przyjąć zapewnienie ministra, **że nie opiera on swoich zarzutów na plotce, lecz na stanowczych konkluzjach, uzyskanych z wiarygodnego źródła.**

Wobec wiadomości o zagranicznej ingerencji i wobec sześciomiesięcznych doświadczeń, wskazujących na to, że akcja terrorystyczna wzmaga się, niezbędne jest udzielenie szerszych pełnomocnictw policji, parlament bowiem nie mógłby odroczyć się na wakacje w poczuciu bezpieczeństwa bez wzmocnienia sił porządku i prawa. Dajmy na to mówił dalej Hoare — że w sierpniu lub wrześniu stanęlibyśmy w obliczu wojny, lub krytycznej sytuacji. Czy wówczas poważne niebezpieczeństwo sabotaży

**nie uległoby spotęgowaniu przez tych terrorystycznych konspiratorów.**

O mały włos nie wysadzono w powietrze mostu Hammersmith, elektrowni w Southwark i akwaduktu na autostradzie wyjazdowej z Londynu. — Terroryści obserwowali ściśle szereg **ważnych mostów,** zakłady amunicji, zakłady przemysłu wojennego z lotniska, **przygotowali oni nawet plan wysadzenia w powietrze gmachu parlamentu.** Gdyby tego rodzaju zamachy miały miejsce w **okresie** krytycznych dni kryzysu jak **poważne byłoby to** dla całego kraju i do jakiego **stopnia** bezbronny byłby rząd, który nie podjął **z góry wszelkich możliwych** zarządzeń ostrożności. **Przekonany jestem, że cały kraj aprobuje i żąda bardziej drastycznej akcji przeciwko tym, którzy zbrodnie te knują.**

Oświadczenie ministra spraw **wewnętrznych,** że akcja terrorystów irlandzkich **planowana jest** i popierana przez zagraniczne **organizacje wywołało w Izbie ogromne wrażenie. Od dawna już utrzymywano, że Gestapo finansuje akcję terrorystów irlandzkich i udziela im swego poparcia, bez czego akcja ta nie mogłaby się tak długo utrzymać.** — Wobec ujawnienia przez **ministra faktu pomocy z zewnątrz,** zarówno **poseł Greenwood w imieniu** opozycji **Labour Party, jak i poseł Foot w imieniu** opozycji liberałów **oświadczyli, że popierają ustawę, która przejdzie zapewne jednogłośnie.**

### Trujący napój na uroczystościach ślubnych

Z Montrealu donoszą, że odbyła się tam zbiorowa uroczystość zaślubin ponad 250 par małżeńskich. Po uroczystościach ślubnych urządzono wspólne przyjęcie, w czasie którego podawano napoje orzeźwiające.

**Finał tych masowych zaślubin był jednak tragiczny. Większość świeżo zaślubionych par ciężko zaniemogła z objawami zatrucia.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeden z podawanych napojów orzeźwiających był **przyczyną tego katastrofalnego zatrucia.** Stan chorych budzi poważne obawy.

### Ceny giełdowe zboża i mąki

Na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Krakowie w dniu 25 lipca notowano następujące ceny:

**Zboża.**

| | |
|---|---|
| Pszenica 80 proc. ziarn. szklista | 22.50—22.75 |
| Pszenica jednolita czerwona | 22.00—22.25 |
| Pszenica zbierana | 21.00—21.25 |
| Żyto standart I. | 15.00—15.25 |
| Żyto standart II. | 14.00—14.25 |
| Jęczmień jednolity | 18.25—18.75 |
| Jęczmień przemiałowy | 17.75—18.00 |
| Jęczmień pastewny | 16.25—16.75 |
| Owies niezadeszczony | 21.50—23.00 |
| Owies standart I. (lekko zadeszczony) | 20.50—21.00 |
| Owies standart II. (zadeszcz. dop.). | 20.00—[illegible] |

**Przetwory młynarskie.**

| | |
|---|---|
| Mąka pszenna wyciąg. 0-30 proc. | 42.50—45.50 |
| Mąka pszenna wyciąg. 0-35 proc. | 41.50—44.50 |
| Mąka pszenna gat. I. 0-50 proc. | 39.50—41.00 |
| Mąka pszenna gat. IA. 0-65 proc. | 35.50—37.00 |
| Mąka pszenna gat. II. 35-65 proc. | 32.50—34.50 |
| Mąka pszenna gat. II. 50-60 proc. | 30.00—31.50 |
| Mąka pszenna gat. III. 65-70 proc. | 22.75—23.25 |
| Mąka żytnia gatunek IA. 0-55 proc. | 25.75—26.25 |
| Mąka żytnia razowa 0-95 proc. | 22.00—22.50 |
| Otręby pszenne stand. miałkie | 11.75—12.00 |
| Otręby żytnie stand. | 10.75—11.00 |
| Kasza jaglana | 37.00—38.00 |
| Kasza tatarczana cała | 43.00—44.00 |

**Strączkowe.**

| | |
|---|---|
| Groch Wiktoria | 46.00—48.00 |
| Groch zwykły jadalny | 32.50—34.50 |
| Fasola biała (jasiek) | 57.00—60.00 |
| Fasola krasa | 31.00—32.00 |

Tendencja zniżkowa.

**W związku z wyjazdami wakacyjnymi zawiadamiamy P. T. Czytelników, że każdorazową zmianę adresu załatwiamy bezpłatnie.**

**Admin. „GŁOSU NARODU“**

# Czyżby „nowe Monachium“

Zatarg angielsko-japoński na Dalekim Wschodzie ulegał w ostatnich miesiącach najrozmaitszym fluktuacjom. Od napięć do odprężeń, od **gwałtów i gróźb do rozmów dyplomatycznych**; obydwie strony balansowały

**między pokojem a wojną.**

Jeszcze dwa tygodnie temu Anglia dawała światu do poznania, że tak łatwo z Chin nie ustąpi: w Singapore odbyły się **narady sztabowe Francji i Anglii** przy udziale obserwatora amerykańskiego, w koncesjach wzmocniono angielskie załogi, kilka małych jednostek angielskich, wałęsających się po Oceanie Spokojnym skierowano do portów chińskich. Były jednak wciąż tylko gesty. Każdy, kto orientował się jako tako w sytuacji, wiedział, że W. Brytania chcąc utrzymać swą dotychczasową pozycję na Dalekim Wschodzie, musi przede wszystkim wysłać tam kilkadziesiąt okrętów wojennych. Że nie było ani łatwe, ani — może — wykonalne, to inna rzecz. **W obecnej sytuacji międzynarodowej dla Anglii istniały zasadniczo tylko dwa rozwiązania:**

**Albo wysłać pod Szanghaj całą swoją armadę, łącznie z „Home Fleet“, albo nie wysyłać nic.**

Każde inne wyjście byłoby tylko osłabieniem jej pozycji w Europie, bez wzmacniania faktycznych sił zbrojnych na Wschodzie.

Sytuacja europejska była niezwykle — wiemy o tym najlepiej — **delikatna. Pożar świata równie** dobrze mógł wybuchnąć w Europie, jak i Azji. Wielkie Imperium brytyjskie znalazło się **w trudnościach niepomiernie większych, niż w czasie wojny światowej.** Jeżeli w roku 1914 front rozciągał się aż po Saloniki, Irak, to obecnie — w pewnej konstelacji sił — **mogłoby się zdarzyć, iż wojna toczyłaby się niemal na całym globie.**

Na tę ewentualność Anglia nigdy nie mogłaby się zgodzić. Pierwszym posunięciem, które mogłoby zneutralizować chociażby jeden front — dalekowschodni, było rozpoczęcie rozmów z Sowietami. Wprawdzie Anglia uporczywie domagała się sprowadzenia rozmów do platformy europejskiej, ale przecież pakt z Rosją, siłą rzeczy rozciągałby się na zagadnienia Dalekiego Wschodu. Trudno wyobrazić sobie, aby na gruncie europejskim istniała harmonijna współpraca sztabów angielsko-sowieckich, a na Dalekim Wschodzie by było inaczej.

Przewlekłe rokowania moskiewskie doprowadziły Japonię do kresu cierpliwości. Synowie Wschodzącego Słońca dobrze zdawali sobie sprawę z faktu, ku czemu zmierza polityka Brytów. Im dalej szły rozmowy angielsko-sowieckie, tym większy nacisk na Anglię wywierała Japonia.

W tym samym czasie komplikowała się coraz niebezpieczniej sytuacja europejska. Niemcy osaczone gospodarczo, były z dnia na dzień bliższe **alternatywy: wojna, albo kapitulacja.**

W tym stanie rzeczy W. Brytania **zdecydowała się na szybkie i radykalne posunięcie.** Wszczęła rozmowy z Japonią, przyjęła za podstawę rozmów jej **punkt widzenia i w efekcie podpisała wstępną umowę z państwem Mikada** (szczegóły umowy podajemy w depeszach — przyp. Red.), w której — bo to jest **najważniejsze** — uznała prawa Japonii w Chinach i **wyrzekła** się wspierania Shang-Kai-Szeka.

Umowa **angielsko-japońska** jest niewątpliwie **wyrzeczeniem się Anglii swej dotychczasowej polityki na Dalekim Wschodzie.** Nie jest jednak wcale kapitulacją.

Dla Chin wielką wartość miała sympatia angielska, pomoc finansowa i materiałowa, ale praktycznie rzecz biorąc, możliwości angielskie stale malały. Coraz trudniej przychodziło Anglii wysyłać broń Chińczykom, coraz ryzykowniejsze były pożyczki. I już w niedługim czasie mógł nadejść dzień, kiedy ta pomoc stałaby się fikcją.

Odwrót Anglii z poprzednio zajmowanego stanowiska ma więc raczej

**charakter prestiżowy,**

a chociaż jest on przykrym kompromisem, ratuje choćby na pewien czas pozycję W. Brytanii na Dalekim Wschodzie.

**Układ podpisany w Tokio nie jest poza tym „wieczysty“.** Życie wciąż trwa, wciąż posuwa się naprzód. A Chiny wcale nie są jeszcze pobite. Dlatego umowa tokijska nie jest „nowym Monachium“. San.



# Przegląd prasy

## Niemieckie „polowanie na wieloryba“

„Nowy Dziennik“, omawiając sprawę londyńskich rozmów Wohltat—Hudsony, w ten sposob ujmuje cele niemieckie tej nowej akcji:

„W praktyce zatem chodziło (Niemcom) o przekonanie Anglików, że powinni wycofać swój podpis z danego Polsce „wekslu in blanco“, zostawić całą sprawę gdańską i wiążące się z nią inne zagadnienia wschodnio- i środkowo-europejskie do załatwienia „sam na sam“ między Rzeszą a jej sąsiadami. Stara to i wypróbowana taktyka manewrowa Berlina, taktyka odizolowania zagadnień, na których w danej chwili koncentruje się atak niemiecki. Chodziło zatem po prostu o rozbudzenie drzemiących w pewnych kołach brytyjskich nastrojów „monachijskich“, o potrącenie tej struny, na której brunatna syrena umie wygrywać najpiękniejsze melodie. W ten sposób miały być na londyńskim terenie upolowane dwie grube zwierzyny. Jedna gospodarcza, t. j. kredyty, druga polityczna, t. j. „wyłuskanie“ sprawy gdańskiej z całokształtu zagadnień europejskich. Zręczność manewrowa czynników niemieckich szła tak daleko, że usiłowały one całą tę koncepcję „kupienia pokoju“ przedstawić jako pewną sugestię, jeżeli już nie sprecyzowaną propozycję, pochodzącą z kół brytyjskich. Urodzony w Berlinie podrzutek został przez dra Wohltata złożony u londyńskich progów, w oczekiwaniu, że nad Tamizą ktoś się przecież do ojcostwa przyzna. To, że minister handlu zagranicznego Hudson dał się w tę rolę „wmanewrować“ świadczy jedynie niezbyt pochlebnie o zręczności tego polityka, nie obciąża jednak w niczym konta rządu brytyjskiego“.

Nie trzeba dodawać, że akcja niemiecka spaliła na panewce. Kredyty dla Niemiec w dzisiejszych warunkach, są zupełnie nierealne, zaś sprawy Gdańska odizolować się nie da. W opinii zachodnio-europejskiej, zbyt silnie utrwaliło się przekonanie, że nie chodzi tu o sam Gdańsk, ale o pokój Europy i o przeciwstawienie się niemieckiemu imperializmowi. Natomiast był jeszcze trzeci cel akcji, o którym „N. D.“ nie wspomina, mianowicie próba zrobienia wyłomu w niezachwianym dotychczas stanowisku Anglii wobec Niemiec. I ten cel, aczkolwiek w bardzo drobnej mierze, udało się niestety Niemcom osiągnąć. Mimo zdezawuowania min. Hudsona, pozostał po tych rozmowach pewien osad nieufności.

## Nastroje niemieckie

Berliński korespondent „Czasu“, omawiając nastroje społeczeństwa niemieckiego, twierdzi, że nastroje te są dziś coraz bardziej niechętne w stosunku do oficjalnej polityki zagranicznej Niemiec. Nie tylko dlatego, że społeczeństwo niemieckie nie chce wojny i coraz lepiej zdaje sobie sprawę z jej realnych szans, ale także i dlatego, że nie ma zaufania do teorii zwiększania „Lebensraumu“.

„Polityka rozszerzania „przestrzeni życiowej“ — pisze „Czas“ — cieszyła się do niedawna poparciem ze strony społeczeństwa niemieckiego także i dlatego, że wiązały się z nią nadzieje na lepszą przyszłość. Przeciętny Niemiec myślał, że zdobycie tej niezbędnej — jak mu tłomaczono — przestrzeni życiowej przyczyni się do poprawy warunków bytu, że będzie mógł żyć lepiej i dostatniej, że nie będzie już tych ograniczeń żywnościowych, że będzie miał w bród masła i t. d. Tymczasem nic z tego nie nastąpiło. „Przestrzeń życiowa“ wskutek aneksji Austrii, Sudetów i Czech znakomicie się rozszerzyła, a z masłem i innymi artykułami żywnościowymi, jak było źle, tak i zostało“.

## Projekty „totalizacji“ nauki

Tygodnik „Zaczyn“, porte-parole Ozonu, lansuje projekt reformy szkolnictwa wyższego. Według tego projektu, w nowym ustroju szkół wyższych **„nie może oczywiście być mowy o wolności nauczania“.**

Program studiów będą ustalane przez „fachowe komisje“, które będą łaskawie „uwzględniać“ głos zainteresowanego profesora. Nad wykonaniem programów czuwać będzie dziekan, nie pochodzący z wyboru, lecz mianowany przez samego



pana ministra Oświaty, i to bynajmniej nie koniecznie spośród profesorów danego wydziału. Rada wydziałowa ma być tylko organem doradczym, niczym nie wiążącym mianowanego dziekana.

Z tymi pięknymi fantazjami „Zaczynu“ ostro rozprawia się na łamach „Słowa“ Cat-Mackiewicz i słusznie twierdzi, że ów projekt —

„jest to po prostu żądanie takiej reformy w stosunkach na wyższych uczelniach, które by odpowiadało systemowi zastosowanemu przez bolszewików w ich „totalizacji“ nauki. Ale i bolszewicy musieli uczynić zwrot ku swobodzie nauki. Są dziedziny wymagające dyscypliny, rozkładające się w anarchii. Do nich należy wojsko. Są dziedziny wymagające wolności, swobody, anarchii, — niszczejące, wyjaławiające się przy skoszarowaniu. Do nich należy i sztuka i nauka. Projekt izb kultury, który również powstał na gruncie ozonowych natchnień, został na szczęście utrącony, teraz pod egidą memoriału Bartla, oburzenia na młodzież uniwersytecką, na bójki i zabójstwa po wyższych uczelniach, podnosi swój ohydny łeb projekt skoszarowania nauki. Pomysły i tendencje totalistyczne tłumione i odsuwane na plan dalszy to przez konieczność dawania słodkich obietnic w czasie wyborów, to przez inne, ważniejsze wypadki ciągle odrastają w ozonie. I jeśli nadal, tak jak dotychczas, społeczeństwo nie będzie wykazywać w walce z ozonem dostatecznej odwagi cywilnej, jeśli przywódcy stronnictw opozycyjnych nadal się będą zachowywać jak fajtłapy i niedołęgi, to te tendencje totalistyczne mogą wziąć górę i zgruchotać kulturę i naukę w Polsce“.

# XVIII Tydzień Społeczny

## Młodej Inteligencji Katolickiej

Od 18 lat odbywają się rokrocznie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub w innych uczelniach Polski, pod protektoratem J. E. Księdza Prymasa Polski, Tygodnie Społeczne Młodej Inteligencji Katolickiej, organizowane przez Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie“. Są one kuźnią katolickiej myśli społecznej i terenem kształcenia metod pracy organizacyjnej. Tegoroczny Tydzień Społeczny odbędzie się w Lublinie w dniach od 23 do 27 sierpnia. Tematem obrad tegorocznego Tygodnia jest:

**„Ruch katolicko-społeczny wobec zagadnień życia społecznego“.**

Temat ten ogólny został rozbity na trzy zagadnienia; trzy grupy referatów. Wymienimy je w tej kolejności wraz z referatami:

**I. Postawa katolika wobec życia współczesnego.**

1) Katolicyzm wobec kultury i cywilzacji — O. E. Kosibowicz T. J. (Warszawa).

2) O pierwiastkach wrogich katolicyzmowi w kulturze polskiej — prof. dr Konrad Górski (Wilno).

3) Sprawiedliwość społeczna — O. I. M. Bocheński O. P. (Rzym).

4) Sprawiedliwość społeczna w Quadragesimo Anno — ks. prof. dr Antoni Borowski (Warszawa).

5) Odpowiedzialność moralna człowieka za strukturę i wady życia zbiorowego — ks. Rektor dr Kazimierz Kowalski (Poznań).

6) O statystycznym i dynamicznym katolicyzmie — prof. dr Andrzej Niesiołowski (Łódź).

**II. Analiza współczesnych ruchów katolicko-społecznych.**

1) Rozwój katolickiej myśli społecznej — ks. kan. Władysław Krawczyk (Sandomierz).

2) Współczesne prądy katolickie społeczno-zawodowe w Europie, przyczyny ich rozwoju, upadku i próby odrodzenia — ks. prof. dr Stefan Wyszyński (Włocławek).

3) Postawa katolicyzmu społecznego wobec współczesnych przemian społecz., ideowych (faszyzm, bolszewizm, totalizm) dr Marian Manteuffel (Warszawa).

**III. Analiza zagadnień we współczesnym życiu Polski.**

1) Charakter struktury gospodarczej Polski (urbanizacja, uprzemysłowienie) — poseł Bruno Sikorski (Poznań).

2) Dochód społeczny w Polsce, jego podział — mgr. Eugeniusz Myczka (Warszawa).

3) Zagadnienie polityki demograficznej w Polsce: a) prolemy populacyjne, b) problemy narodowościowe — prof. dr Ignacy Czuma (Lublin).

4) Potrzeby i tendencje rozwojowe wsi polskiej inż. Leon Rościszewski (Kraków).

5) Ruchy ludowe w Polsce — inż. Eugeniusz Kłoczowski (Bogdany).

6) Katolicki program ludowy — Stefan Turnau (Mikulice).

7) Proletariat miejski i kwestia robotnicza — dyr. Edward Krawczyk (Lublin).

8) Katolicki program robotniczy — red. Konstanty Turowski (Kraków).

9) Stadia realizacja korporacjonizmu w Polsce mec. dr Juliusz Braun (Sosnowiec).

10) Zagadnienie stanu średniego — nacz. Kazimierz Małko (Lwów).

Bezpośrednio po Tygodniu odbędą się dwudniowe obrady Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, organizatora „Tygodni Społecznych“. W obradach tych, na podstawie referatów, które wygłoszą: red. J. Turowicz (Kraków), mgr W. Soroka (Lublin), E. Karp (Wilno), W. Żurowski (Lwów), E. Wasikowski (Poznań), J. Kogut (Lublin), oraz M. Plezia (Kraków), odbędzie się dyskusja szeregu problemów wewnętrznych ideologicznych i organizacyjnych „Odrodzenia“, jak też i sprawy zewnętrzne, sprawy terenu akademickiego.

Koszty mieszkania i utrzymania w czasie Tygodnia Społecznego wynoszą 2.50 zł. za dobę.

W podróży przewidziana jest 50 proc. zniżka kolejowa w obie strony.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny Tygodnia — Lublin, Uniwersytet.

## *Kronika kulturalna*

(t) **MARITAIN** Jacques, słynny katolicki filozof francuski, wydał ostatnio w znanej katolickiej firmie wydawniczej Desclée de Brouver książkę p. t. „Quatre essais sur l'esprit dans sa condition charnelle“. Książka zawiera studia na tematy: badania podświadomości, mentalności magicznej, mistyki hinduskiej i natury wiedzy.

(t) **NOWAKOWSKI ADAM** poeta i literat, syn prezydenta m. Nowego Sącza, zmarł niedawno w Zakopanem w 39 roku życia. Zmarły był przez szereg lat współpracownikiem pism krakowskich i warszawskich.

(t) **FILM UCIEKA PRZED TOTALIZMEM.** Dotychczas bowiem w Wenecji, w ramach „Biennale“ odbywały się doroczne festivale filmowe; ponieważ jednak w roku zeszłym na przyznanie nagród wpływały czynniki polityczne „osi“, Amerykanie postanowili się z Biennale wycofać. Obecnie tę samą decyzję powzięli francuscy producenci filmowi, co więcej postanowili zorganizować we wrześniu b. r. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Ponieważ prócz produkcji francuskiej i amerykańskiej, będzie w nim niewątpliwie uczestniczyć także i angielska, festiwal wenecki (jeśli się odbędzie) straci całkowicie znaczenie. W którym festiwalu będzie uczestniczyć Polska? Nie powinno być co do tego wątpliwości. (Choć co prawda spytać trzeba z czym my możemy iść na festiwal?).

(k) **„ŚWIĘTE ZNAMIĘ“ MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ.** W tych dniach, podczas manifestacji zorganizowanej dla młodzieży hitlerowskiej (Hitler Jugend) na Placu Katedralnym w Magdeburgu, wygłosił Baldur von Schirach przemówienie, którego tematem było „święte znamię“ młodzieży hitlerowskiej. „Sztandar, za którym idzie młodzież hitlerowska — mówił von Schirach — jest znakiem świętym, jest dla młodzieży Adolfa Hitlera, prawdziwym znamieniem wiary radosnej. Gdy ten czy ów twierdzi, iż młodzież hitlerowska jest młodzieżą bez religii i Boga, odpowiada „Hitler Jugend“: „Ta nasza służba dla Niemiec jest także religią. Skoro młodzież hitlerowska wiernie i dzielnie obowiązek swój w narodzie spełnia i posłuszną jest przez Boga zesłanemu Wodzowi, działa ona zgodnie z wolą Najwyższego...“ Słowem według p. von Schiracha — ideologia hitleryzmu jest religią posiadającą sankcję bóstwa...

(k) **RASIZM A CHRZEŚCIJAŃSTWO.** Ukazała się aktualna i wielce pożyteczna książka „Racisme et christianisme“, która jest zbiorem referatów na ten temat, przygotowanych przez pięciu wybitnych znawców przedmiotu: wice rektora Instytutu Katolickiego w Paryżu msgra Bressoles, czołowego germanisty Roberta d'Harcourt oraz o. Yves de la Briere, Alberta de Lapparent i Ernesta Seilliere. Książka ta stanowi pierwszą próbę oświetlenia problemu w myśl zaleceń Piusa XI, który uważał za wskazane, by problemem rasizmu zajęły się wyższe uczelnie katolickie, wykazujące jego błędy i niezgodność z nauką chrześcijańską.

## *Humor polityczny*

SĄSIADOWI — DROGOWSKAZ.

„Gdy chcesz odwiedzić
kochany sąsiedzie,
musisz dobrze wiedzieć
jak się do nas jedzie.

„Są drogi północne,
są drogi zachodnie,
możesz wybrać, którą
ci jechać wygodniej.

„Wybieraj sąsiedzie!
na którą masz wolę:
czy tę poprzez — Grunwald,
czy tę przez — Psie Pole“.

(„Zwrot“).

# Żagle na jeziorze

**(REPORTAŻ Z OBOZU ŻEGLARSKIEGO AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU MORSKIEGO W MIĘDZYBRODZIU KOŁO PORĄBKI).**

W niedzielę podczas pogodnego dnia w taflę jeziora wrzyna się rodzaj półwyspu, na którym rozsiadło się Międzybrodzie Bielskie. Na samym cyplu stoi budynek mieszczący uczestników obozu żeglarsko - wypoczynkowego, zorganizowanego przez A. Z. M. Cóż to jest ten A. Z. M.? Jest to organizacja, która ma za zadanie wychowanie typu człowieka żżytego z wodnym żywiołem, człowieka, który zaznajomiwszy się ze sportem wodnym, stanie się miłośnikiem morza i który na morzu będzie pracował. Sport nie jest więc tutaj jedynym celem. Działalność A. Z. M. jest godna poparcia. Musimy w Polsce wytworzyć typ człowieka żżytego z tym wszystkim co ma związek z morzem. Międzybrodzie — to niejako kurs wstępny, przygotowawczy. Ci, którzy po wyszkoleniu w Międzybrodziu złożą egzamin żeglarski, będą mogli brać udział w obozach morskich A. Z. M. w Jastarni.

Polska flaga morska łopocząca na masztach jachtów A. Z. M. odwiedziła już wszystkie porty Bałtyku, zawędrowała nawet do Szkocji. A. Z. M. liczy dziś około 2 tysiące członków i posiada kilkanaście własnych jachtów i odpowiednią ilość łodzi żaglowych, t. zw. jolek. Ośrodki żeglarskie A. Z. M. istnieją na wileńszczyźnie (jezioro Brasławskie), w Międzybrodziu Bielskim k. Porąbki, w przygotowaniu jest ośrodek wyszkoleniowy w poznańskim.

Jak wygląda dzień w obozie żeglarskim?

Pobudka o godzinie 7. Od tej chwili zaczyna się dzień pracowicie wypełniony różnymi zajęciami. A więc: podniesienie flagi, gimnastyka, sprzątanie, śniadanie, wykłady teoretyczne; następnie szkolenie praktyczne na jolkach.

W małej zatoczce bielą się na tle bezchmurnego nieba żagle jolek. Obok nich krzątają się „obozowcy“ o ciałach opalonych na brąz. Słońce przypieka, woda ciepła, na jeziorze znaczą się smugi lekkiego wiatru. Z przystani wypływa pierwsza żaglówka. Padają słowa komendy wypowiadane w specjalnej żeglarskiej gwarze, niezrozumiałej dla początkujących i sprawiającej im znaczne trudności.

Żaglówka sunie spokojnie — zrywa się lekki podmuch wiatru. Pada komenda: do zwrotu! Gotowi! Zwrot! I już jolka złapawszy wiatr w żagle nabiera szybkości, przechyla się na burtę — załoga balastuje — pada nowa komenda — nowy zwrot...

Na spokojnej błękitnej przestrzeni wodnej tkwi zda się nieruchomo czerwony kajak. — Ze szczytu Żaru wznoszącego się nad jeziorem odrywa się czerwony szybowiec i bezgłośnie leci nad lasami. Pod jaskrawym cumulusem krąży drugi. Cichy lot szybowców, łagodne kołysanie się żaglówek, stwarza obraz pełen spokoju. Można wypłynąć kajakiem na środek jeziora, położyć się na dnie i wypoczywać do syta. Gdzieś „na świecie“ wre życie, gdzieś w huczącej pracują pospiesznie maszyny, wydając na świat gazety przepełnione sensacjami. Tu jest woda, cisza i słońce.

Ale zaczyna się chmurzyć! Z daleka słychać grzmoty. Jezioro spokojne dotychczas marszczy się. Tworzą się fale. Jolka kładzie się na burtę — nabiera szybkości. Wiatr się wzmaga. Na tle czarnych chmur kołuje szybowiec.

Po skończonym dniu, jolki zostają przycumowane do wybrzeża, żagle wędrują do magazynu, a żeglarze na kolację. Na jezioro spada noc.

**Stanisław Pagaczewski.**

## *Siedem zagadnień gospodarczych w obrębie jednego powiatu COP*

# Brak prądu, mieszkań, dobrych dróg, dostatecznej aprowizacji

W Tarnobrzegu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli nowobudujących się przemysłów, miejscowych kupców i reprezentantów rzemiosła. Konferencja miała na celu zapoznanie się z potrzebami przemysłu, kupiectwa i rzemiosła powiatu tarnowskiego. W wyniku konferencji stwierdzono, że

**1) kwestia elektryfikacji powiatu postępuje bardzo powoli, brak jest wszelkich danych skąd będzie czerpany prąd i po jakiej cenie.** — W Mościcach stosunki wewnętrzne uniemożliwiają znalezienie platformy w przedmiocie omówienia ceny prądu i całej polityki elektryfikacyjnej w COP. W ostatnich dniach przeprowadzono linie wysokiego napięcia od strony Sandomierza, a nie od strony Mielca (Baranowa), jak było projektowane. Mościce żądają obecnie od nowopowstałych fabryk, aby posiadały własne transformatory 6000-200 V. i własnym kosztem wykonały potrzebne do tego urządzenia, t. j. budowę własnych podstacji. Wskutek tak proponowanej inowacji pomiar energii elektrycznej dokonywany będzie poza konsumentem, który będzie musiał z tego powodu ponosić straty energii w kablu, czy w przewodach powietrznych; należy przy tym zaznaczyć, że otrzymanie transformatora z jakiejkolwiek krajowej wytwórni wymaga czasu od 4—5 miesięcy.

2) Ruch kołowy w powiecie na niektórych odcinkach zwiększył się o 400 procent. **Wskutek fatalnego stanu dróg koszty przewozu materiałów wynoszą 4 do 5 razy więcej jak w Pabianicach.** Porównanie to zostało użyte dla tego, że w Baranowie odległym o 18 klm. od Tarnogrzegu prowadzona jest budowa tkalni „Krusche Ende". Samorząd w C. O. P. mimo powstawania nowych wytwórni nie zwiększył swoich dochodów, a tymczasem koszty choćby tylko konserwacji istniejących dróg rosną z roku na rok. **Tymczasem brak możliwych dróg jest jednym z głównych hamulców w powstawaniu nowych przemysłów;**

**3) Zagadnienie gazyfikacji nie zostało rozstrzygnięte ponieważ wysoka stosunkowo cena gazu i żądane duże wpłaty á conto wykonanych instalacji powstrzymują od korzystania z przeprowadzonych rurociągów gazowych, bowiem obecnie jeszcze węgiel kalkuluje się taniej od gazu;**

**4) kwestia mieszkaniowa, tam gdzie powstaje przemysł przedstawia się jeszcze obecnie katastrofalnie:** jeden pokój z kuchnią bez żadnych kulturalnych urządzeń kosztuje 40 do 50 (!) złotych, 2 pokoje — 70 do 100 (!) złotych itd. **Odczuwa się zupełny brak mieszkań i lokali handlowych.** W Tarnobrzegu buduje się 4 domy i wykańcza 2, które razem zawierają około 25 pokojów. **Ponieważ nie ma żadnego planu rozbudowy miasta nikt się nie orientuje, gdzie można nabywać place i w jakim kierunku rozwinięty zostanie ruch budowlany;**

**5) aprowizacja bardzo szwankuje z uwagi na brak zorganizowanych hurtowni chrześcijańskich. Ceny na wszystkie produkty są bardzo wysokie — dorównują cenom warszawskim, a w wielu wypadkach nawet je przewyższają.**

**6) W roku 1938 w samym Tarnobrzegu obroty kupiectwa chrześcijańskiego wzrosły o 110 proc. przy jednoczesnych bankructwach placówek żydowskich. Towary kupowane z licytacji bankrutujących firm nabywane są mimo to przez żydów.** Dla przykładu należy wspomnieć taki fakt, że sklep nabyty z towarem za cenę 6.000.— złotych, sprzedany został z licytacji za 1.200.— złotych. Najgorsza rzecz, jest ta, że **kupiectwo chrześcijańskie nie ma żadnych tradycji kupieckich i uzależnia się, od miejscowych albo zamiejscowych hurtowni żydowskich.**

7) Obliczono, że robotnicy pracujący w Stalowej Woli, zarobków nie obracają na podniesienie swojej zamożności, **lecz są demoralizowani przez okolicznych właścicieli szynków, w których miesięcznie zostawiają około 80.000.— złotych.** — W tej sprawie postanowiono odnieść się do zainteresowanych organizacyj zawodowych robotniczych.

—oOo—

# Radio

**ZBLIŻA SIĘ TERMIN OTWARCIA D. W. R. 1939.**

Już w niedługim czasie zostanie otwarta Druga Doroczna Wystawa Radiowa. Wystawa ta jeszcze szerzej i dokładniej, niż zeszłoroczna, ujmować będzie obraz przemysłu radiowego i radiofonii, toteż spotka się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem.

W czasie Wystawy czynne będzie publiczne studio Polskiego Radia, z którego Polskie Radio nada szereg interesujących audycyj. Zwiedzający Wystawę będą za tym mieli możność dotrzeć niejako do kulisów radiofonii, zetknąć się bezpośrednio z samym procesem twórczości radiowej, której są odbiorcami.

Pociągi popularne, jakie zostaną zorganizowane z całej Polski specjalnie na Wystawę, w ogromnym stopniu powiększą niewątpliwie frekwencję zwiedzających.

D. W. R. 1939 stanie się bezwątpienia największą sensacją letniego okresu zarówno stolicy, jak i całego kraju.

—oOo—

**„IMĆ PASEK W DANII".** Fragmenty z pamiętnika Paska — przed mikrofonem. Na tle specjalnie dobranych wyjątków ze słynnych „Pamiętników Paska" usłyszą radiosłuchacze dnia **27 lipca o godz.** 21.30 kilka obrazków słuchowiskowych z ciekawymi przygodami Pana Jana w dalekiej Danii, egzotycznej dla polskiego szlachcica. Całość uzupełni ilustracja muzyczna, uwzględniająca m. in. dawne pieśni rycerskie.

## Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 27 LIPCA.

**Warszawa. Program ogólnopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.20 Pogadanka sportowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka; 16.20 Preludia organowe; 16.45 „Nafta" — reportaż; 17.08 Płyty; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Płyty; 18,35 Koncert; 19.00 „Francja w lipcu 1914"; 19.20 Płyty; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Recital skrzypcowy; 21.30 Teatr wyobraźni; 22.10 Duety wokalne;; 22.30 Recital fortepianowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w języku włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

**Kraków.** Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 17.00 Koncert kameralny; 19.20 Koncert popularny; 20.25 Rozmowy ze słuchaczami; 20.35 Wiadomości sportowe;

**Lwów.** Godz. 6.56 Sygnał czasu, pozdrowienie i pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.10 Recital fortepianowy; 17.45 Pogadanka; 19.20 Przegląd kulturalny; 19.30 Płyty; 20.35 Czytanka wiejska; Wiadomości sportowe.

**Katowice.** Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry"; 6.30 Program; 13.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju; 13.55 Koncert życzeń; 17.00 Płyty; 17.45 Gawęda o literaturze; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.00 Wiadomości w jęz.: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Rozmowa ze słuchaczami; 20.35 Wiadomości sportowe.

## *Kronika gospodarcza*

### Sytuacja na krajowym rynku zbożowym

Młyny nadal nie dokonują zakupów wskutek przeprowadzanych remontów. Powoduje to, **że rynek prywatny jest do tej pory martwy, a cena nowego żyta jeszcze nie ukształtowała się.** Ceny na pszenicę doznały większej obniżki na wszystkich giełdach z powodu małego zapotrzebowania oraz rychłego pojawienia się nowej pszenicy. Wojsko pokryło już swoje zapotrzebowanie na owies. Dokonywane są transakcje na poprzednio zawarte umowy.

ZNIŻKOWA TENDENCJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH.

Ogólna tendencja na światowych rynkach **kształtuje się nadal zniżkowo;** dotyczy to żyta i jęczmienia. Transakcje są nieliczne.

### Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca

**W drugiej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 443,9 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.4 miln. zł do 12,1 miln. zł.**

**Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 1,0 miln. zł do 531,8 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł o 2,5 miln. zł do 133,2 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zmniejszył się o 14,8 miln. zł do 138,7 miln. zł.**

**Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2,4 miln. zł do 25,4 miln. zł.**

**Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 11,3 miln. zł do 191,0 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 0,6 miln. zł do 154,8 miln. zł.**

**Suma biletów bankowych w obiegu zmniejszyła się o 47,3 miln. zł do 1.796,0 miln. zł.**

Stopa dyskontowa 4½ proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 proc.

### Polska flota handlowa rośnie

W pierwszym półroczu r. b. zarejestrowany tonaż handlowy (jednostki o pojemności 20 trb i wyżej zwiększył się o 33 wpisane jednostki o łącznej **pojemności 23.039 trb, w tym 23 jednostki motorowe o łącznej pojemności 15.817 trb oraz 10 jednostek parowych o łącznej pojemności 7.222 trb.** W tym czasie skreślono z rejestru okrętowego 5 statków o łącznej pojemności 9.197 trb, w tym jeden statek żaglowo-motorowy — 1.471 trb, 3 statki parowe o łącznej pojemności 7.556 trb (w tym S/S Polonia sprzedana za granicę), oraz jedna krypa morska o pojemności 170 trb — tak, że przyrost zarejestrowanego tonażu w pierwszym półroczu r. b. wyniósł 28 jednostek o łącznej pojemności 13.842 trb, zwiększając ogółem tonaż handlowy, wpisany do rejestrów okrętowych w Gdyni i Gdańsku, **do 153 jednostek o łącznej pojemności 122.758 2trb i 67.896 trn.**

Poza tym liczba statków pozostających w budowie (na dzień 31 marca r. b. było w budowie 11 statków o łącznej pojemności około 31.975 DW) **wzrosła na dzień 1 lipca r. b. o dalsze dwa statki towarowe,** zamówione przez spółkę akcyjną „Żegluga Polska" na stoczni belgijskiej. Zamówione statki o pojemności 4.000 DW każdy, będą obsługiwać linię regularną Gdynia—Porty Lewantu. Nadto w Stoczni Rybackiej w Gdyni pozostaje w budowie 13 kutrów rybackich, w tym 2 o pojemności ok. 40 trb każdy.

### Niemców bardzo interesuje pożyczka polska w Anglii

Prasa niemiecka poświęca wiele uwagi toczącym się rokowaniom o pożyczkę polską w Londynie. Zamieszcza się przedruki z prasy angielskiej. Niedzielny „B. Z. am Mittag" donosi, **że sfinalizowanie pożyczki jest już bliskie, ponieważ sfery finansowe angielskie uwzględniły wszystkie żądania i warunki polskie".**

### Spis ludności w Niemczech oszustwem stwierdza dziennik szwedzki

Ze Sztokholmu donoszą, że wpływowy dziennik prowincjonalny "Nya Nordland", wychodzący w miejscowości Sollettea w północnej Szwecji, zamieszcza artykuł o ostatnim spisie ludności w Niemczech, **całkowicie podzielający polskie stanowisko w tej kwestii.**

Skreśliwszy historię eksterminacyjnej polityki wobec Polski zarówno za czasów cesarskich, republikańskich, jak i obecnych, dziennik przytacza poprzednie statystyki niemieckie, z których wynika, że ludność polska wynosi w Niemczech ok. 1.800.000 **dziennik ironizuje na temat niezaliczania Kaszubów i Mazurów do ludności polskiej**

**wskazując, że w ten sposób można by odmówić niemieckości Austriakom, lub Bawarom. Wskazując na atmosferę terroru, w jakiej odbywał się ostatni spis ludności w Niemczech, oraz nieograniczone możliwości totalizmu narodowo-socjalistycznego w stosunku do obywatela,** dziennik stwierdza, że przyznanie się do polskości w tych warunkach graniczy z **bohaterstwem.** Artykuł swój kończy pismo oświadczeniem, **że wytępienie Polaków** w Niemczech może udać się co prawda na papierze, ale **1,800.000 Polaków,** (daleko więcej — przyp. Red.), **którzy oparli się germanizacji przez tyle lat, nie ulegnie obecnemu uciskowi.**

## Kalendarzyk katolicki

**ŚRODA 26 LIPCA.** Anny, Matki Najśw. Panny Marii.

Wschód słońca o godz. 3.46, zachód o godz. 19.38. Długość dnia 15 godzin 52 minut.

:oOo:

## Kronika krakowska

**CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH DNIA 25 LIPCA.** Mleko niezbierane litr gr 20—22, mleko kwaśne gr 15—20, śmietanka gr 50—60, śmietana zł 1.00—1.20, ser zwycz. kg gr 50—80, masło wyborowe zł 3.30, stołowe zł 3.20, kuchenne zł 2.80—3.00, jaja świeże wyborowe kilo zł 1.50, I sorta zł 1.35, II sorta zł 1.10, buraki ćwikłowe kg gr 15—18, cebula zł 15—20, marchew gr 20—25, pietruszka wiązka gr 25—35, seler gr 30—35, ogórki gr 12—15, ogórki kopa gr 0.80—1.00, pomidory kg zł 1.30—1.60, ziemniaki gr 14—15, agrest gr 60—80, czereśnie zł 1.20—1.80, wiśnie gr 60—80, jabłka komp. gr 60—80, gruszki komp. gr 40—60, borówki litr gr 25—30, gęś żywa sztuka zł 4—6, kaczka żywa zł 2—3.50, kura zł 2.50—4.00, kurczęta para zł 2—4.

**ATAK SZAŁU NA ULICY.** We wtorek przed południem na ul. Piastowskiej, dostał ataku szału 26-letni Mieczysław Kaganek, zamieszkały przy ul Królowej Jadwigi 12. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

**SKRADZIONO ROWER, ZOSTAWIONY BEZ OPIEKI.** Z ul. Garbarskiej skradziono pozostawiony bez opieki rower, wartości 150 zł, na szkodę Adama Gąsiora.

**KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO.** W poniedziałek o godz. 6 skradziono przez otwarte okno parę spodni i srebrny zegarek męski, ogólnej wartości 100 zł, z mieszkania Tadeusza Ulewicza przy ul. Dietla L. 15.

**WÓZ PRZEWRÓCIŁ SIĘ WRAZ Z LUDŹMI.** We wtorek rano na ul. Limanowskiego wywrócił się wóz naładowany słomą. Jadące na wozie dwie osoby skutkiem upadku doznały dotkliwych obrażeń i zostały opatrzone przez pogotowie ratunkowe. — Wezwano straż pożarną, która usunęła wóz z jezdni.

### Komunikaty

**OBÓZ ŻEGLARSKO-WYPOCZYNKOWY.** Akademicki Związek Morsko-Kolonialny Oddział w Krakowie, łącznie z Ligą Morską i Kolonialną — Okręg w Krakowie, organizuje Obóz Żeglarsko-Wypoczynkowy w Porąbce. Czas trwania Obozu: od 1 sierpnia do 14 sierpnia br. i od 15 sierpnia do 28 sierpnia. Koszta pobytu: dla akademików zł 40.—, dla nieakademików zł 50.—. Uczestnikom przysługują zniżki kolejowe: dla akademików 66 proc., dla nieakademików 50 proc. Dokładnych informacyj, oraz wpisy uskutecznia Akademicki Związek Morsko-Kolonialny, Kraków, Sławkowska 25, II. p. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21.

**WYCIECZKA DO ŻYWCA.** Komitet Świetlicowy przy Zarządzie Oddziału Krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w dniu 30 lipca 1939 r. atrakcyjną wycieczkę pociągiem popularnym do Żywca. W programie m. in. zwiedzenie browaru żywieckiego, fabryki papieru Solali, zamku oraz wspólny podwieczorek — dancing. Odjazd z Krakowa dnia 30 bm. o godz. 6.05. Odjazd z Żywca około godz. 20.45. Cena przejazdu w obie strony zł 4.30. — Karty uczestnictwa wraz z karnetami na podwieczorek dancing do nabycia w sklepie L. O. P. P. ul. Podwale oraz w firmach podanych w afiszach.

:oOo:

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Środa, 26. VII.** „Japoński rower“, komedia T. S. Chrzanowskiego.

**Czwartek, 27. VII.** „Szkarłatne róże“, komedia A. de Benedetti'ego.

**Piątek, 28. VII.** „Szkarłatne róże“, komedia A de Benedetti'ego.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** 1) „Alarm“ i 2) „Ich błąd“ Jean Gabin, Gaby Morlay.

**APOLLO:** „Ostatnie ostrzeżenie“.

**DOM ŻOŁNIERZA:** Od 25—27 lipca 1939 r. włącznie. „Burłak z nad Wołgi“. Inkiszynow, Wiera Korene.

**L. O. P. P.:** „Przygoda w Szanghaju“ (Dolores del Rio) i „Kadeci marynarki“.

**PROMIEŃ:** „Białe Sztandary“.

**SCALA:** „Obawa przed skandalem“ (Carola Lombart).

**STELLA:** „Królowa przedmieścia“ (Grossówna, Sielański).

**SZTUKA:** „Młode serca“ (Janet Gaynor).

**ŚWIT:** 1) „Mądrala“ (Miriam Hopkins), 2) „Poszukiwany bohater“ (Cecylia Parker).

**UCIECHA:** „Zeznanie Szpiega“ (Confessions of A Nazi Spy).

**WANDA:** „Cnotliwa Zuzanna“.

—oOo—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po cenach zniżonych po raz ostatni świetna komedia T. S. Chrzanowskiego **„Japoński rower“** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z M. Bednarską, J. Jabłonowską, J. Korecką, J. Romowicz, J. Bobrowskim, Z. Filusem, W. Kolwasem, W. Macherskim, Z. Mrożewskim, R. Wrońskim.

## Z sali sądowej

# Dwaj koledzy i lampa

Urzędnik P. K. P. **Władysław Rożański** pożyczył w listopadzie ubiegłego roku lampę naftową od swego kolegi **Zygmunta Redlińskiego** (rzecz dzieje się w Bieżanowie pod Krakowem). Z niewyjaśnionych przyczyn Rożański zaniósł lampę na policję, obwiniając Redlińskiego o przywłaszczenie sobie własności państwowej, czego dowodem miały być znaki **„P. K. P.“** na szkiełku. Redlińskiemu wytoczono postępowanie dyscyplinarne, które zostało przerwane, a sprawa oddana prokuraturze.

Rożański zasiadł we wtorek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie, oskarżony o fałszywe obwinienie urzędnika. Oskarżony nie przyznał się do winy. Twierdził, że był stale napastowany przez Redlińskiego. Redliński natomiast twierdził, że między nim a Rożańskim nie było zatargów. Raz tylko Rożański pobił świadka na ulicy tak silnie, że świadek stracił przytomność. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok **uniewinniający.**

—oOo—

# Skazanie „narzeczonego“

## za wyłudzenie pieniędzy

Za pośrednictwem biura matrymonialnego w Łodzi p. **Tadeusz Myczkowski** z Krakowa poznał się z bogatą ziemianką z wileńszczyzny p. **Eugenią Kobylańską.** W listach przedstawił się jako zamożny właściciel przedsiębiorstwa budowlanego w Krakowie oraz posiadacz majątku ziemskiego pod Przemyślem. Tak Kobylańska jak Myczkowski byli separowani. Korespondencja trwała od grudnia ubiegłego roku do marca b. r. Ulegając namowom Myczkowskiego pani K. sprzedała swoją część majątku i przyjechała do Krakowa, gdzie zamieszkała u swego przypuszczalnego in spe małżonka. Niestety, Myczkowski wyłudziwszy 5 tysięcy złotych gotówki, założył wytwórnię bielizny, a Kobylańską wyrzucił z mieszkania. Na skutek doniesienia prokurator wytoczył Myczkowskiemu sprawę sądową. We wtorek przed krakowskim Sądem Karnym rozegrał się epilog tej sprawy. Myczkowski do winy się nie przyznał.

**Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia,** zawieszając mu karę pod warunkiem, że zwróci poszkodowanej 5.000 zł. i koszty sądowe.

## Z dnia

### Czy nie za dużo reklam w kinach?

Kino jest bardzo miłym wynalazkiem. Szukamy w nim rozrywki po pracy. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedno „ale“. Zanim się zobaczy właściwy film, który się chciało oglądać, musi się chcąc nie chcąc oglądać kilkadziesiąt reklam. Ale nie dość na tym. Reklamy się skończyły, zaczyna się film. Widzowie odetchnęli. Niestety okazuje się, że ten film to także reklama — następnego filmu...

I tak widz jest zmuszony siedzieć jak na mękach przez pół godziny. Jedni radzą sobie po prostu w ten sposób, że w czasie wyświetlania reklam nie patrzą na ekran. Ja wybrałem lepszy sposób. Ot po prostu spóźniam się... Jedynie tylko w tym celu, aby nie musieć patrzeć na reklamy, bo nie po to chodzę do kina, aby tam dowiedzieć się, gdzie mam kupić buty czy inne części garderoby.

A może właśnie „na złość“ nie pójdę do tych sklepów, które ogłaszają się w kinach ku udręce widzów?! M.

### Zatapianie statków transportowych celem ćwiczeń niemieckich łodzi podwodnych

Paryż, 25. VII. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż **ćwiczenia floty niemieckiej na Bałtyku,** odbywające się w obecności admirała Raedera, **mają przedewszystkim na celu wyszkolenie łodzi podwodnych. Zadaniem ćwiczeń jest atakowanie i niszczenie statków transportowych przez łodzie podwodne.** W ćwiczeniach bierze udział **25 łodzi.**



# Muzeum Ziemi Krakowskiej

Niedawno otwarto w pałacu Wołodkowiczów w Krakowie, przy ul. Lubicz L. 4, filię Muzeum Etnograficznego pod nazwą **Muzeum Ziemi Krakowskiej.** Nowe to muzeum zaprojektował i urządził dr T. Seweryn w 13 salach, odpowiednio przerobionych; zebrano w nim bogate zbiory, ilustrujące kulturę ludu krakowskiego, jego życie codzienne, stroje, zwyczaje i obrzędy.

Już wejście do muzeum utrzymane jest w stylu wiejskiego budownictwa wsi krakowskiej. Przez wrota z drewnianych belek wchodzimy na podwórze zagrody, gdzie stoi przydrożny krzyż; zatrzymujemy się przed frontową ścianą, **krytej strzechą chaty, przeniesioną w całości** ze wsi Zielonek pod Krakowem. O ścianę obok ławy oparte są rozmaite narzędzia gospodarcze a przy drzwiach wiejskim zwyczajem wbity jest sierp. **Pod strzechą umieszczono drobny,** ale charakterystyczny szczegół, gniazdo jaskółcze. We wnętrzu chaty pierwsza izba jest wiernym **odtworzeniem** izby **Błażeja Czepca** z Bronowic, w której odbywało się „Wesele“ St. Wyspiańskiego: te same są w niej sprzęty i malowidła.

Druga izba oddaje typ wnętrza chaty wiejskiej na Powiślu Dąbrowskim ze wsi Zalipia, z całą jego barwnością, kwiecistością i bogactwem ornamentacyjnym zdobnictwa ludowego. Dalej oglądamy komorę, gdzie zgromadzono podręczne rzeczy, potrzebne w gospodarstwie domowym wraz z żarnami dla mielenia ziarna: stare skrzynie, kosy, grabie, koszyki dopełniają tego domowego dobytku: w kącie urządzenie na palenie łuczywa przygomina prymitywnego oświetlenia wnętrz mieszkalnych.

W następnej sali zebrano świątki **Andrzeja Wawry** z Gorzenia Górnego koło Wadowic, oraz rzeźby jego syna, Jana, który jak dawniej ojciec, struga dziś dalej z drzewa lipowego postacie Świętych, otoczone kwiatkami i ptaszkami.

W osobnej sali umieszczono hafty białe i kolorowe, a dalej w dwóch salach barwne **stroje krakowskie,** które w ilości 40 kompletów przedstawiają różnorodność wzorów ubiorów wiejskich, używanych jeszcze i dziś na obszarze ziemi krakowskiej. W osobnej gablocie przedstawiono plastycznie za pomocą sporych lalek **„wesele krakowskie“** z drużbami na koniach i gośćmi weselnymi wraz z muzyką na wozach.

Zbiorów tych dopełniają słynne **szopki krakowskie,** lalki i typy ludowe artystycznie wykonane, kobyłki i zabawki odpustowe oraz chochoły, obnoszone wraz z turoniem przez kolędników w okresie noworocznym.

Na werandzie pałacu zbudowano naturalnej wielkości murowaną **kapliczkę przydrożną** oraz umieszczono wiele pięknych i oryginalnych rzeźb pastuszków wiejskich.

**Przemysł domowy,** uprawiany na **wsi krakowskiej,** reprezentuje przede wszystkim prymitywna olbrzymia olejarnia, którą w całości wraz z budynkiem przeniesiono tutaj z Odporyszowa (powiat Dąbrowa) — dalej wielki piec garncarski, rozliczne sieci na ryby, ule, modele domków i mnóstwo innych ciekawych okazów, używanych przez lud wiejski w jego codziennej pracy. Ostatnia sala poświęcona jest **rzeźbom ludowym** z różnych stron ziemi krakowskiej.

Całość nowoutworzonego muzeum, na którą się składa, jak widzimy, bogata różnorodność eksponatów, wywołuje żywo i wyraziście obraz i nastrój **wsi krakowskiej** i stanowi dla zwiedzających pierwszorzędną atrakcję.

DR ST. MAZURKIEWICZ.

Sygn. IX. Km. 2177/39.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr. 5. Sygn. IX. Km. 2177/39 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 10 sierpnia 1939 r. od godziny 10-tej rano w Krakowie przy Placu Matejki nr. 6, sprzedane zostaną: maszyna do krajania szynki, waga automatyczna marki „Szember“, lada sklepowa, gablotki szkolne, 20 kg mydła do prania.

Ruchomości oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Dnia 22 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Julian Sutyła.**

Sygn. IX. Km. 936/39.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. 936/39 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 10 sierpnia 1939 r. od godziny 10-tej w Krakowie, przy ul. Basztowej 23 — sprzedane zostaną: urządzenie domowe, garnitur mebli „Biedermayer“, świeczniki rzeźbione, obrazy i t. p.

Ruchomości oszacowane zostały na zł 1.525.—.

Dnia 24 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Julian Sutyła.**

# Po 50 latach pobytu
## nie chciał opuścić więzienia

Prasa francuska notuje ciekawą historyjkę, jaka zdarzyła się rzekomo podczas pewnego kryzysu rządowego w Belgii.

Pewnego dnia w godzinach nocnych wybitnemu adwokatowi brukselskiemu p. B. złożył wizytę polityk belgijski, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu. Polityk zaproponował adwokatowi fotel ministra sprawiedliwości w swym gabinecie na co ten wyraził zgodę.

Nowy minister zaczął swe urzędowanie od zwiedzania więzień. Zwiedzając więzienie w Gent, spotkał tam najstarszego więźnia belbijskiego, 78-letnie go starca, **który przed 50 laty zasądzony został za morderstwo na dożywotnie więzienie.** Nowy minister wypytywał się o jego zachowywanie się w więzieniu i był wzruszony jego losem. Obiecał mu, że poczyni starania, aby został po tak długim więzieniu **ułaskawiony i wypuszczony na wolność.** Starzec jednak o czymś podobnym nie chciał nawet słyszeć. Przerażony był samą tylko myślą, że obecnie **miałby na wolności starać się o byt.** Minister musiał uspokoić go obietnicą, że pomimo odzyskania wolności, **może nadal pozostawać we więzieniu.** Chciał jednak aby ten przyjrzał się przynajmniej przez chwilę temu, co na świecie podczas jego pobytu we więzieniu się zmieniło. Zaprosił go przeto na przejażdżkę samochodową po ulicach Gentu. **Jednak i to zaproszenie więzień odrzucił. Nigdy w życiu nie widział samochodu i za żadne skarby nie wsiadłby doń. Prosił ministra, aby do śmierci pozostawił go w więzieniu, gdzie czuje się szczęśliwy.** Minister mu to przyobiecał, jednak obietnicy nie mógł spełnić. W tym samym dniu gabinet bowiem został obalony. Nowy minister sprawiedliwości wkrótce po tym opracował ustawę o amnestii **i stary więzień wraz z innymi wypuszczony został na wolność.** Nie mógł zrozumieć, że minister nie spełnił obietnicy. Zwrócił się przeto do kancelarii adwokackiej byłego ministra sprawiedliwości i prosił usilnie, aby mógł wrócić do więzienia, z którego go wbrew jego woli wypuszczono. Czy adwokat, były minister sprawiedliwości pomógł mu rzeczywiście, nie wiadomo.







## Nowy rejs m-s Batory

Gdynia, 25. VII. (PAT). W niedzielę wieczór odszedł w regularny rejs do Nowego Jorku m/s „Batory“. Po zabraniu dodatkowo w Kopenhadze nowych pasażerów, statek będzie miał na pokładzie około 750 osób, a więc komplet pasażerów.

—oOo—

## Wydalenie księcia rosyjskiego z Chile

Buenos Aires, 25. VII. (PAT). Dekretem rządu chilijskiego wydalony został z granic państwa były książę rosyjski Jerzy Delewien, żonaty z Marią Latorre, córką admirała Juan Jose Latorre. Powodem wydalenia było naruszenie przez byłego księcia rosyjskiego ustawy chilijskiej o bezpieczeństwie wewnętrznym państwa.

J. F. WITTKOP. 3

# Nikomu nieznany pan Brown

**Powieść współczesna.**

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

Nie szukał piękna w spokojnej pogodnej twórczości. Ciągnął go z nieodpartą mocą barok jako uosobienie grozy i buntu, jako kierunek sztuki podający w wątpliwość powołanie do życia pierwszego człowieka przez tchnienie weń Ducha Bożego, a przeciwstawiający mu światoburcze wizje sztucznego, czysto mechanicznego stworu.

Być może odezwał się w nim głos krwi, wspomnienia surowej północnej ojczyzny, nieskończenie długich nocy zimowych, zawiei śnieżnych, twardej nieustannej walki z żywiołami, pogrzebowych zawodzeń wiatru — być może dlatego twórczość hiszpańska z okresu baroka znalazła w jego duszy najsilniejszy oddźwięk.

Po raz trzeci otworzył gazetę. Zrobiło mu się lżej na sercu, gdy pomyślał, że ten niesamowity żart może przynieść pokaźne korzyści, a minęło jeszcze trochę czasu i już się zaczął dopatrywać swoistego uroku w tej mistyfikacji. W każdym razie nie ulegało wątpliwości, że obydwa Zurbarany będzie mógł nabyć przynajmniej o trzydzieści procent taniej. Teraz nawet z uczuciem lekkiego zadowolenia przeczytał notatkę, parę zdań połechtało jego próżność, od której też nie był wolny.

Wielki nieprawdopodobnie gruby jegomość z wąsami jak u foki mijał taras kawiarni prowadząc niemniej otyłą panią. Zdjął kapelusz i z szacunkiem ukłonił się Szwedowi.

Soederlund nie mógł go sobie przypomnieć. — Spotykał tysiące takich pospolitych twarzy zwłaszcza w okresie swojej przemysłowej działalności. Były to przeważnie mało znaczące i przelotne znajomości, więc nie chciał natężać pamięci i dociekać, kto go powitał z taką uniżonością. Jednak ten ukłon przypomniał mu jeszcze raz, że siedzi na zbyt widocznym miejscu, czego należało unikać, skoro postanowił uchodzić za nieżyjącego.

Skinął na kelnera i zapłacił. Zgarniając resztę zwrócił uwagę na to, że kelner wielkiej wytwornej kawiarni jest nieogolony.

Wkrótce uprzytomnił sobie, że dziś jest poniedziałek, w który to dzień wszystkie zakłady fryzjerskie we Francji są nieczynne. Ta myśl zrodziła z kolei inną: czy nie powinien by zmienić swojego wyglądu zewnętrznego?... Przecież nie mógł się zamknąć w swoim pokoju i nigdzie się nie pokazywać do dnia licytacji! Z beztroskim i prawie młodzieńczym humorem postanowił zgolić brodę i wąsy. Tego zabiegu miał dokonać jego kamerdyner.

Wsiadł w taksówkę wymieniając hotel na lewym brzegu Sekwany. Dawniej zatrzymywał się zawsze w śródmieściu w jednym z wielkich międzynarodowych pałaców; po tym przyjeździe do Paryża wybrał z rozmysłem cichy skromny hotel, gdyż wiadomość o jego przybyciu, powtórzona przez wiele miejscowych dzienników, mogła wpłynąć niekorzystnie na jego sytuację w związku z zapowiedzianą licytacją w pałacu księcia d'Orselles. Natomiast nikt nie drukował listy gości drugorzędnego hotelu. Oprócz tego na wszelki wypadek zameldował się w hotelu „Royal-Roussillon“ pod nazwiskiem Browna.

Uśmiechnął się i po raz ostatni przesunął dłonią po brodzie.

Co powie siostrzenica, gdy go ujrzał gładko wygolonego? Została w Sorrento. Wyobrażał sobie jej oburzenie.

— Broda i wąsy to głupstwo! Innych Paryż kosztował znacznie drożej — powie jej jak przystało na wuja, tonem żartobliwego pouczenia, na który dąsała się zawsze, uważając, że ją należy dawno traktować jako dorosłą kobietę.

Było to jedyne stworzenie na świecie, do którego był szczerze przywiązany. Miał nadzieję, że zmyślona wiadomość o tragicznym wypadku nie dojdzie do niej. W każdym razie po licytacji wyśle do niej depeszę, że żyje i jest zdrów. Prosiła, żeby przywiózł jej torebkę — trzeba o tym pamiętać i wybrać coś naprawdę ładnego... (C. d. n.).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. | |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.